

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, ŚRODA, 15-go CZERWCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 164

PIĘĆ LAT BEZ WOJNY!

Posadne konferencje premierów wielkich mocarstw w Genewie

Niemcy chcą rozbroić Francję.—W przededniu otwarcia konferencji lozańskiej.

Genewa, 14 czerwca.

Centralnym punktem, w którym zśrodkowują się obecnie najważniejsze zagadnienia polityki światowej, stała się obecnie Genewa.

Przybyli tam wczoraj po dwudniowych konferencjach z Paryża premier Francji Herriot, premier angielski Mac Donald wraz z ministrem Simonem, dalej francuscy ministrowie Painleve i Paul Boncour.

W Genewie bawi również min. Zaleski, jutro przyjeżdża delegacja niemiecka z v. Papenem i v. Neurathem na czele.

Główne zainteresowanie kieruje się na treść rozmów paryskich i stopień w jakim zdołano uzgodnić poglądy Francji i Anglii na kwestję rozbrojenia i reparacji. W kwestji reparacji ustalono między Herriotem i Mac Donaldem, że obecnie

Niemcy otrzymają jedynie dalsze moratorium.

Sprawa reparacji załatwiona będzie równocześnie z problemem długów wojennych.

Francja, Anglia i Niemcy mają po wyborach prezydenta St. Zjednoczonych wystąpić z konkretną propozycją wobec Ameryki i domagać się skreślenia zarówno długów, jak i reparacji.

Specjalnego znaczenia nabiera w związku z ostatecznym rozstrzygnięciem problemu reparacji atmosfera, jaka wytworzyła się w wyniku lipcowych wyborów do Reichstagu. W kwestji rozbrojenia stanowiska Francji i Anglii różnią się jednak zdania, że konieczne jest ogłoszenie moratorium zbrojeń na przeciąg 5 do 10 lat.

Przeciwko takiemu moratorium wypowiada się jednak stanowczo Ameryka.

Ze strony francuskiej podkreślają,

że ze sprawą rozbrojenia ściśle związana jest sprawa bezpieczeństwa i rozbójstwa. Ideą przewodnią jest położenie kresu wyścigom zbrojeń. Prócz zawieszenia broni porozumienie francusko-angielskie przewiduje

zmniejszenie budżetów wojskowych i międzynarodową kontrolę nad nimi.

Obaj mężowie stanu zgodzili się ponadto, iż żądanie Niemiec co do równouprawnienia w zbrojeniach, należy bezwzględnie odrzucić. Herriot spędził

Przerwa w obradach rozbrojeniowych celem omówienia wniosku niemieckiego.

Genewa, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydium konferencji rozbrojeniowej odbyło dziś posiedzenie, poświęcone ustaleniu dalszego programu prac konferencji.

Na początku posiedzenia, w którym uczestniczyli m. in.: Herriot, Paul Boncour, Simon, min. Zaleski i Grandi, przewodniczący Henderson przedstawił sytuację, przypominając, że komisje techniczne przedłożyły raporty w sprawie broni ofensywnej, ale że naogół raporty te nie zawierają jednorodnych propozycji, to też przewodniczący proponuje, aby przed zwołaniem komisji głównej,

odbyły się rozmowy między czynnikami politycznymi, celem stworzenia odpowiedniej atmosfery dla dalszych prac.

Paul Boncour zwrócił uwagę na to, że jeden z raportów, mianowicie komisji broni chemicznej i bakterjologicznej, zawiera zalecenia jednorodny i że mógłby być już podstawą dla uchwał komisji głównej. W odpowiedzi, Henderson oświadczył, że nie należy tej sprawy wyłączać z całości, szczególnie, że wprowadzony jest obecnie nowy czynnik w postaci propozycji niemieckiej, którą właśnie delegacja niemiecka złożyła.

W krótkiej deklaracji delegat niemiecki, von Nadolny, zaznaczył, że propozycja niemiecka zmierza do rozbrojenia jakościowego na podstawie precedensu, jakim jest zakaz dla Niemiec posiadania pewnych rodzajów broni, zawarty w traktacie wersalskim. Po tej deklaracji zabrakł głosu Henderson oświadczył, że wprawdzie nie zna tekstu wniosku niemieckiego, ale ponawia zastrzeżenia delegacji francuskiej w stosunku do dawniejszych propozycji niemieckich w sprawie rozbrojenia jakościowego.

Natomiast Grandi i Łunaczarski wypowiedzieli się gorąco za propozycją niemiecką. Propozycja przewodniczącego spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony członków prezydium. W toku dyskusji, przewodniczący komisji wydatków wojskowych przypomniał o pracach tej komisji, na co Paul Boncour oświadczył, że delegacja francuska przywiązuje największą wagę do ogranicze-

nia wydatków wojskowych, bez czego, nie wyobraża sobie konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

Po przemówieniu delegatów Hiszpanji i Francji, propozycja Hendersona została przyjęta. Wobec tego najbliższe dni wypełnią rozmowy między delegacjami. Komisja główna zbierze się najwcześniej w początkach przyszłego tygodnia.

dziś swój pierwszy dzień genewski bardzo pracowicie. Rano przyjął on w obecności Paul Boncoura min. Zaleskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Następnie rozpoczęły się dalsze rozmowy z Mac Donaldem oraz ambasadorem Niemiec Nadolnym.

W czwartek rozpocznie się konferencja reparacyjna w Lozannie, która nie powinna, zdaniem kół poinformowanych, potrwać dłużej, niż 10 dni.

Berlin, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomości o porozumieniu francusko-angielskim w sprawie Lozanny komentowane są przez prasę niemiecką w tonie wyraźnego zaniepokojenia. Rozmowy paryskie między Mac Donaldem a Herriotem doprowadziły do uzgodnienia projektowanego kompromisu, opartego na jungtim między problemem reparacyjnym a kwestią rozbrojenia i zagadnieniem bezpieczeństwa. W tym duchu Mac Donald i Herriot wystąpić mają w Lozannie z projektem podpisania przez wszystkie mocarstwa paktu gwarancyjnego o bezpieczeństwie politycznym.

Nie należy wątpić — pisze Börsen Zeitung — że w razie potwierdzenia informacji o tym kompromisie Mac Donald i Herriota, delegacja niemiecka znalazłaby się w Lozannie w sytuacji bardzo poważnej i ciężkiej. Nowe żądania gwarancji bezpieczeństwa w połączeniu z połowicznym rozwiązaniem problemu rozbrojeniowego pociągnęłoby za sobą skreślenie zasadniczego postulatu niemieckiego w sprawie równouprawnienia a zarazem uniemożliwiłoby rządowi niemieckiemu zgłoszenie postulatów rewizjonistycznych z powołaniem się na pakt Ligi Narodów.

Wszechniemiecka „Deutsche Zeitung“ i demokratyczna „Vossische Zeitung“ podkreślają z naciskiem, że żaden rząd niemiecki nie zgodzi się na tego rodzaju propozycję, za którą ukrywa się „Locarno wschodnie“.

Berlin, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Katolickie związki robotnicze w Niemczech południowych zwróciły się za pośrednictwem premiera Bawarii, Heldta, do rządu Rzeszy z ostrzeżeniem by nie uchwałył zniesienia zakazu szturmówek hitlerowskich, gdyż groziłoby to wybuchem akcji terrorystycznej bojówek narodo - socjalistycznych, będącej wstępem do wojny domowej.

Niewyjaśniona sytuacja w Chile.

Nowy Jork, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Korespondent „New York Times'a“ zaznacza, iż sytuacja, jaka panuje w Chile, wywołuje niepokój w Waszyngtonie. Ambasador Stanów Zjedn. w Chile, ma zdaniem korespondenta — całkowitą swobodę co do decyzji, czy należy wystąpić wobec rządu chilijskiego z odpowiednimi przedstawieniami.

Marszałek Piłsudski oddał honory zwłokom ś.p. pułk. Barthla de Weidenthala.

Warszawa, 14 czerwca.

(B) Marszałek Piłsudski wziął dziś udział w przewiezieniu zwłok poległego na polu bitwy pod Odessą podczas ostatecznej odwrotu armji francuskiej, walczącej z siłami zbrojnymi bolszewickimi w r. 1919, pułk. Przemysława Barthla de Weidenthala, oficera pierwszej brygady legionów polskich i dowódcy artylerji legionowej. Zwłoki jednego z bohaterów walk o niepodległość, zostały przywiezione onegdaj z Odessy i przewiezione dalej do Włocławka, gdzie będą pochowane w grobach rodzinnych. — Marszałek Piłsudski przybył na dworzec, oddał trumnie honory wojskowe, a następnie odjechał do Belwederu. — Poza to w pogrzebie bohatera oficyera legionowego brał udział cały rząd w komplecie z premierem Prystorem na czele.

Aresztowanie Leona Schillera.

Znany reżyser oskarżony o działalność antypaństwową.

Warszawa, 14 czerwca.

(B) W warszawskich kołach teatralnych i politycznych, olbrzymią sensację wywołała dziś po południu wiadomość ze Lwowa o aresztowaniu tam przez policję polityczną znanego reżysera i dyrektora teatrów lwowskich Leona Schillera

POD ZARZUTEM UPRAWIANIA DZIAŁALNOŚCI ANTYPAŃSTWOWEJ.

Jednocześnie z Schillerem aresztowany został artysta teatru lwowskiego, a jeszcze w roku ubiegłym, artysta teatru łódzkiego miejskiego, p. Damięcki. — Aresztowanie dyr. Schillera i Damięckiego nastąpiło w konsekwencji ukazania się we Lwowie przed kilku dniami nielegalnej odezwy, wzywającej prole-

tarjat polski do przeciwstawienia się „przygotowanemu atakowi imperjalistów na ZSSR“. Pod odezwą tą figurują podpisy dyr. Schillera i Damięckiego, pozatem kilka innych podpisów artystów teatrów lwowskich.

Kilku artystów podpisanych pod odezwą ogłosiło w ciągu ostatnich dwóch dni listy otwarte, w których stwierdzają, że podpisy ich były umieszczone bez ich wiedzy. Energiczne śledztwo wdrożone przez lwowską policję polityczną, doprowadziło dziś do

ARESZTOWANIA LEONA SCHILLERA

i Damięckiego.

W sprawie tej oczekiwać należy jeszcze dalszych rewelacji.

Szturmówki Hitlera nie będą przywrócone?

Ludność protestuje przeciwko nowym podatkom i redukcji zapomóg.

Dyktatura Papena—okresem przejściowym dla odbudowy monarchji.

Berlin, 14 czerwca.

Prezydent Hindenburg po wysłuchaniu referatu kanclerza von Papena podpisał dziś po poł. projekt nowego dekretu finansowego. Następnie prezydent Hindenburg odbył konferencję z kanclerzem von Papenem i ministrem spraw zagranicznych von Neurathem w sprawie wytycznych dla delegacji niemieckiej na konferencję lozańską.

Dekret finansowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. b.

Prasa podkreśla, że postanowienia jego zgodne z opublikowanym wczoraj zarysem stanowią w różnych punktach obostrzenie zarządzeń przewidzianych w projekcie opracowanym przez gabinet Brueninga. Zapowiedź wprowadzenia nowych podatków i znacznej redukcji rent i zasiłków dla bezrobotnych wywołała oburzenie w szerokich masach. Niemiecki związek majstrów w

Duesseldorfie imieniem 120 tysięcy członków ogłosił ostry protest przeciwko redukcji zapomóg dla bezrobotnych, zrzucając całą odpowiedzialność za następstwa tego rodzaju polityki na rząd Rzeszy. Prezydium naczelnego związku niemieckich inwalidów wojennych wystosowało do prezydenta Hindenburga telegram wzywający go do niepodpisania zarządzeń przewidujących redukcję rent, gdyż zachwiać to może zaufanie do władz państwowych.

Również zjazd centralnego związku emerytów ogłosił protest przeciwko redukcjom zapomóg i rent z tytułu ubezpieczeń społecznych, których następstwem może być tylko niepokój, głębokie rozczarowanie i wybuch rozpaczy.

Berlin, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Podpisanie dekretu politycznego w

sprawie zniesienia zakazu hitlerowskich oddziałów szturmowych zostało odroczone na termin późniejszy. Zwłokę tę spowodowały, według doniesień prasy, zastrzeżenia wysunięte przez przedstawicieli krajów związkowych.

Rząd Rzeszy rozważać ma kwestję czy nie uda się osiągnąć kompromisu przy równoczesnym zachowaniu zakazu noszenia mundurów.

Wczoraj kanclerz von Papen odbył konferencję z Hitlerem i kpt. Goerlingiem, na której prócz powyższych spraw rozważano kwestię nadzoru rządu nad temi oddziałami oraz nad organizacją fobotnicznych oddziałów pracy. W związku z tem poruszono nadto sprawę utworzenia nowego rządu Prus. Narady te nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Prasa hitlerowska w zdecydowanym

tonie ostrzega rząd przed jakimkolwiek ustępstwami na rzecz krajów związkowych w sprawie uchylenia zakazu istnienia oddziałów hitlerowskich. „Völkischer Beobachter“ zapowiada, że narodowi socjaliści znajdą środki by uniemożliwić sabotaż zarządzeń rządu Rzeszy przez rządy republik południowo-niemieckich.

Berlin, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przemawiając na zgromadzeniu młodzieży nacjonalistycznej poseł niemiecko-narodowy Evering oświadczył, że okres dyktatury będzie tylko formą przejściową do wskrzeszenia w Niemczech monarchji, w której odbudowę naród niemiecki święcie wierzy. Nacjonalistyczne korporacje akademickie urządziły mówcy owację.

Tragiczna walka Hausnera o życie.

Jak znaleziono bohatera lotnika.—Hausner nie powrócił jeszcze do zdrowia.—8 dni na bezkresach oceanu.

Specjalny radiotelegram ze statku na którym znajduje się lotnik polski.

Londyn, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Korespondent PAT w Londynie, wysłał wczoraj w południe depeszę iskrową do Hausnera, prosząc go o relację dla prasy polskiej. Dziś o 7-ej w. korespondent otrzymał depeszę iskrową ze statku „Circshell”, datowaną 14 czerwca o godzinie 11. Kapitan okrętu Wilson donosi, że Hausner jest jeszcze zbyt osłabiony, aby mógł dać osobiście relację, wobec czego nietylko nie może jej przesłać dla prasy polskiej, ale nie ma nawet dość siły, aby opowiedzieć ją kapitanowi.

Kpt. Wilson w uprzejmy sposób zdał następnie dramatyczny opis, jak znaleziono Hausnera.

„Circshell” opuścił Antwerpię z przeznaczeniem do Nowego Orleanu 7 czerwca z transportem kreozotu. Postanowiliśmy zboczyć ze zwykłego stereotypowego szlaku ze względu na cenny ładunek i wybrałem bardziej bezpośrednią drogę, kierując się na zachód od wysp Azorskich. Wieczorem, 11 czerwca zawiał wiatry południowo-zachodnie. — Barometr zaczął spadać. Niebo zachmurzyło się i pole widzenia na poruszającym się morzu, bardzo się zmniejszyło. Obserwowałem morze razem z moim pierwszym porucznikiem, przytem ja badałem powierzchnię wody na wschód, porucznik zaś na zachód.

W pewnej chwili porucznik zwrócił moją uwagę na jakiś przedmiot, odległy o cztery mile. Początkowo myślałem, że jest to może wystający z wody kabel, lub pływający „wrak”, ale specjalne znaki na przedmiocie spowodowały, że postanowiłem dokładnie zbadać, co to jest.

Po chwili, przy pomocy teleskopu ustaliłem, że jest to wystająca część samolotu, którego dwie trzecie zanurzone były w wodzie. Na samolocie nie zauważyłem zrazu znaku życia. Dałem rozkaz zwolnienia biegu i przybliżenia się do samolotu. Ciemności zapadały coraz raptowniej.

Gdy byliśmy oddaleni o milę od samolotu, zatrzymano motory statku i poczęliśmy szczegółowo oglądać samolot. Poruszone morze podrzuciło całą maszyną w górę i w dół. Zauważyliśmy wówczas postać, przytwierdzoną jakby do

samolotu. Nasze syreny ryknęły. I nagle w odpowiedzi na to, postać się poruszyła i zaczęła wymachiwać gorączkowo rękami.

Wiedzieliśmy więc, że mamy do czynienia z żyjącą istotą ludzką.

Kazałem opuścić szalupę i drugi po-

rucznik z ośmiu ochotnikami ruszył w stronę samolotu. Z odległości 50 kroków porucznik zawołał przez megafon i otrzymał odpowiedź w języku angielskim:

„JESTEM STANISŁAW HAUSNER, WYRATUJCIĘ MÓJ SAMOLOT!”

Zołnierz zamordował trzy kobiety.

Straszna zbrodnia w Anglii.

Londyn, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mieszkańcy Londynu poruszeni zostali dzisiaj wiadomością o strasznej zbrodni dokonanej w lasach hrabstwa Kent. Na południowo-wschód od Londynu w lesie przydrożnym znaleziono zwłoki trzech kobiet: 70-letniej, 35-letniej i 13-letniej. Okazało się, że zamordowane należą do jednej rodziny. Najstarsza jest babka, druga z rzędu córka a najmłodsza wnuczka. Podejrzany o dokonanie potrójnego morderstwa był żołnierz pułku piechoty, który wyszedł

z koszar z ręcznym karabinkiem. Policja otoczyła las i zorganizowała przy pomocy psów policyjnych obławę. Na ślad zbrodniarza natrafiono o godz. 8-ej rano. Morderca widząc się otoczonym przez policję, zaczął ostrzeliwać policjantów, cofając się w głąb lasu, gdzie żenacka rzuciła się na niego dwóch innych policjantów, których cofający się zbrodniarz, strzelając do atakujących go nie zauważył. Zbrodniarza w kajdaniach, pod silną eskortą, odstawiono do więzienia policyjnego.

Motywy zbrodni są jeszcze nieznane.

Kontrola walutowa w Japonji oraz rewizja taryfy celnej.

Tokio, 14 czerwca.

Obie izby parlamentu przyjęły projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie ucieczce kapitałów. Projekt ten przewiduje w istocie rządową kontrolę walut.

Tokio, 14 czerwca.

Izba Wyższa przyjęła projekt ustawy w sprawie rewizji taryfy celnej.

Tokio, 14 czerwca.

Uszida, prezes kolei południowo-mandzurskiej, zgodził się nieoficjalnie

na objęcie teki ministra Spraw Zagranicznych.

Moskwa, 14 czerwca.

Z Tokio donoszą, że odbyło się tam zebranie towarzystwa japońsko-sowieckiego z udziałem premiera Saito, posła sowieckiego Trojanowskiego i szefa sztabu japońskiego, księcia Kanina. W ogłoszonych przemówieniach podkreślano rolę społeczeństwa w rozwoju przyjaznych stosunków wzajemnych.

Urzednicy sowieccy—spekulantami.

20 osób zasiądzie na ławie oskarżonych.

Moskwa, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

GPU, wykryło w moskiewskiej centrali handlowej „Gumgort” nadużycia, dochodzące do miliona rubli, a polegające na nielegalnej sprzedaży brakujących na rynku towarów spekulantom i na przywłaszczaniu sobie nadwyżek kasowych, powstałych wskutek samowolnego podwyższenia cen. Spekulowano

przeważnie manufakturą.

Proces 20 pracowników instytucji z wicedyrektorem Cwietkowem na czele, oraz 3 spekulantów o kontrrewolucję gospodarczą, odbędzie się w najbliższych dniach w Moskwie. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Jest to jedna z największych „panam” od czasu istnienia republiki sowieckiej.

Wyjazd p. wojewody.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Jaszczolt wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy. P. wojewoda interwenjować będzie u władz centralnych w sprawach bezrobocia w Łodzi.

Niema nadziei na załatwienie konfliktu angielsko-irlandzkiego.

Dublin, 14 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa irlandzka jest zadowolona artykułami na temat rokowań anglo-irlandzkich i sytuacji, jaka się wytworzyła na skutek ich załamania się. Komunikat urzędowy, stwierdzający niemożliwość dojścia do porozumienia, nie zaskoczył opinii publicznej, jako zwrot nieprzewidywany. Przeciwnie, nieugięte stanowisko z jednej strony oraz wytrwałość przez angielskich mężów stanu bronią punktu widzenia rządu W. Brytanji — od samego początku rokowań zdawały się dawać mało nadziei na możliwość załatwienia konfliktu w drodze kompromisu.

W dniu wczorajszym król rumuński przyjął na specjalnej audjencji delegację konferencji polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego. Wieczorem odbyło się przyjęcie w prezydium rady ministrów, zaś jutro delegacji odbędą wyścig do Sinaja.

Horoskopy Lozanny.

Dnia 16 b. m. rozpoczyna się konferencja międzynarodowa w Lozannie. Jeśli chodzi o skład osobisty przedstawicieli mocarstw, byłby on wskazówką, że do konferencji w Lozannie przywiązuje się znaczną wagę. Francję reprezentować będzie na tej konferencji sam premier Herriot oraz ministrowie: finansów Germain Martin, handlu J. Durand, b. minister Jouvenel i szereg parlamentarzystów w charakterze delegatów dodatkowych. Anglię reprezentować będą: premier Mac Donald i minister spraw zagranicznych sir John Simon. Ze strony Polski w charakterze pierwszego delegata udaje się do Lozanny minister spraw zagranicznych A. Zaleski, drugim delegatem będzie J. Mrozowski, poprzednio nasz delegat w Hadze. Ze strony Niemiec wyjedzie zapewne do Lozanny nowy kanclerz von Papen, zapewne w towarzystwie paru ministrów. Słowem, w drugiej połowie czerwca Lozanna zgromadzi w swych murach „grube ryby“ polityki europejskiej.

Zdawałoby się, że właśnie ten skład osobisty konferencji lozańskie powinien być gwarancją doniosłości jej obrad i decyzji. Faktycznie jednak, w miarę zbliżania się terminu konferencji lozańskie, w nastrojach prasy europejskiej przejawia się coraz większy pesymizm. Uzasadniony jest on tem, iż dotychczas nikomu nie jest znany, bo nie jest ustalony, program konferencji lozańskie. Wyklarował się on zapewne podczas obrad Mac Donalda i Simona w Paryżu z Herriotem, gdzie reprezentanci Wielkiej Brytanii zatrzymali się na parę dni w drodze do Lozanny.

Narazie jednak programu konferencji lozańskie nie ma.

Jeśli zaś delegaci mocarstw europejskich, zasiadłszy przy wspólnym stole narad w Lozannie, zamiast programu, zastaną przed sobą puste kartki białego papieru, można być zgóry przekonanym, że konferencja nie da wyników oczekiwanych. Narazie, w ocenie możliwych wyników i prac konferencji lozańskie, panuje w prasie europejskiej chaos i niepewność. Wyraża się tedy przypuszczenie, że Francja zgodzi się na rezygnację z odszkodowań, o ile Ameryka zgodzi się na skreślenie długów wojennych. Równocześnie wyraża się przypuszczenie, że Wielka Brytania wraz z Francją, Włochami i Belgią oraz innymi państwami Europy zwróci się do Stanów Zjednoczonych z oświadczeniem, że państwa te nie są zdolne do spłaty długów St. Zjednoczonych, gdy Niemcy nie płacą reparacji.

Czy jednak państwa zdobędą się na takie stanowcze oświadczenie? Czy konferencja lozańska stanie się etapem

Parlament w Rumunii rozwiązany.

Bukareszt, 14 czerwca. „Dziennik Urzędowy“ ogłasza dekret o rozwiązaniu parlamentu, ustanawiając zarazem termin nowych wyborów do izby na dzień 17 lipca, a do senatu na 20 lipca. Obie izby zbiorą się 20 lipca r. b.

Echa napadu

na b. króla hiszpańskiego

Marsylja, 14 czerwca.

Sąd skazał na 6 miesięcy więzienia hiszpana Gonzaleza Manzanareza, który niedawno uderzył pięścią byłego króla Hiszpanji, Alfonsa.

na drodze do wyjaśnienia sytuacji gospodarczej świata? Nie brak pod tym względem wątpliwości. Wypowiadane jest na szpaltach prasy angielskiej zdanie, że oświadczenie Herriota co do rezygnacji ze spłat reparacyjnych byłoby dlań przedwczesne, ze względu na nieprzygotowanie opinii francuskiej.

W takim razie, konferencja lozańska w swem pierwszym stadium, ograniczyłaby się do udzielenia Niemcom moratorium na dalsze 6 miesięcy. Rzec

presta, że taki wynik konferencji lozańskie równałby się zeru.

Opinia polska, jeśli chodzi o przewidywania co do tego wyniku, powinna być raczej kierować się trzeźwą oceną sytuacji międzynarodowej. Sytuacja ta wskazuje, że idea współpracy europejskiej zarówno na polu gospodarczym, jak i politycznym, narazie wydaje bardzo jeszcze nikle rezultaty. Prawdopodobnie tedy po konferencji lozańskie, jak to było i dotąd, państwa europejskie w

walce z kryzysem światowym pozostawione będą siłom własnym. Polska w tej walce nie korzystała dotychczas z niczyjej pomocy i wychodziła z niej ręką obronną. Jeśli tedy okaże się, że Lozanna nie będzie punktem zwrotnym w sytuacji gospodarczej świata, Położenie Polski w niczem się nie zmieni.

Po Lozannie, jak i przed Lozanną Polska polegać będzie wyłącznie na własnych siłach i na własnej pracy.

Asper.

Weterani nadal okupują Waszyngton domagając się wypłaty rent.—Rząd obawia się zająć.

Nowy Jork, 14 czerwca. Opinia publiczna śledzi z ogromnym zainteresowaniem akcję weteranów wielkiej wojny, którzy zorganizowali marsz na Waszyngton, aby wymusić szybszą wypłatę przysługujących bonów. Chodzi o ogromną sumę, zgóra

2 miliardów dolarów,

której wypłata mogłaby spowodować inflację.

Powzięta przez izbę reprezentantów uchwała, idąca po linii żądań weteranów, nie powstrzymała dalszego ich napływu do Waszyngtonu. Pomimo utrudnień ze strony władz bezpieczeństwa ciągle napływają nowe tysiące.

W tej chwili „okupuje“ Waszyngton

już około 25 tys. weteranów, którzy nie zamierzają ustąpić przed wypaczeniem im bonów.

Policja jest w rozpacz. Już obecnie nie może sobie dać rady, jakkolwiek obojętnie zachowują się spokojnie.

Istnieją uzasadnione obawy, że w razie dłuższego pobytu, gdy wyczerpią się ostatnie zasoby —

może dojść do poważniejszych zajść. W związku z tem, wydano rozkaz ściągnięcia do Waszyngtonu silniejszych oddziałów wojskowych.

Przed wyborami prezydenta St. Zjedn.

Walka pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami prohibicji.

Chicago, 14 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna). Główne zainteresowanie w związku z rozpoczynającą się dziś konwencją republikańską skupia się na walce jaka toczyć się będzie niezawodnie z zacietością dokoła sprawy prohibicji oraz ponownego wyboru na stanowisko prezydenta Hoovera, którego nominacja została już postanowiona przez przywódców partii. Stronnicy Hoovera z

sekretarzem Wojny Hurle'em na czele czynią rozpaczliwe wysiłki w celu doprowadzenia do kompromisu pomiędzy zdecydowanymi zwolennikami zniesienia prohibicji a tymi, którzy pragną ażeby ustawa prohibicyjna została poddana ponownie rozważeniu poszczególnych stanów bez jakiegokolwiek zalecenia. Zwolennicy prohibicji, którzy głosowali w czasie obrad przed 4 laty, obecnie zostali częściowo usunięci w cień.

Fundusz zapomogowy dla pracowników umysłowych

jest wyczerpany.—ZUPU zabiega o pożyczkę u rządu.

Warszawa, 14 czerwca. (B) Dowiadujemy się, że zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych zabiega u rządu o większą pożyczkę, gdyż fundusz zapomogowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych jest już na wyczerpaniu, a w ciągu najbliższych tygodni kasy ZUPU będą musiały wstrzy-

mać wypłatę zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym. Jednocześnie donoszą nam, że fundusz emerytalny ZUPU nie znajduje się w trudnościach. W łonie rządu trwają narady nad sposobem przyścia z pomocą zagrożonej instytucji ubezpieczeniowej.

Straszne upały w Indiach.

Ludzie i zwierzęta padają jak muchy.

London, 14 czerwca. W Indiach angielskich zapanowały od paru dni upały tak straszliwe, jakich nie notowano od niepamiętnych czasów. Trudno sobie wyobrazić poprostu, że tak wysoka temperatura jest możliwa.

Normalnie, podczas upałów letnich w Indiach temperatura w cieniu przekracza 30 stopni Celsjusza. Wielkie upały przed dwoma laty zaznaczyły się najwyższą temperaturą o 1 stopień większą aniżeli temperatura ciała ludzkiego, to znaczy doszły do 38 stopni, co już wydawało się nie do zniesienia.

Obecnie panuje w cieniu 46 st. Celsjusza.

W Cawnpur padło wczoraj 8 osób skutkiem porażenia słonecznego, w Ghazipur 4 osoby, w Benares 11 w Allahabad 9.

We wszystkich tych miastach oraz w

Delhi w Muttra i wielu innych miejscowościach przerywa się urzędowanie w biurach, już od godziny 10 rano. Podczas dnia wszystkie miasta sprawiają wrażenie wymarłych, nikt bowiem nie opuszcza domu.

Skutkiem wyschnięcia mniejszych rzek i niemal wszystkich studni, powstają rozgrywane się przerażające sceny. Całe wsie opuszczone są przez mieszkańców, którzy wędrują wśród nieopisanej męki do rzeki Gangesu i przebywają w wodzie przez dzień cały.

Upały przesładują nawet dżungli, z której dzikie słonie i tygrysy przybywają do ludzkich osiedli w poszukiwaniu wody.

Na drogach znajduje się martwe ciała padłych od słońca dzikich zwierząt. Przypomina się z „Drugiej księgi dżungli“ — Kiplinga opis wielkiej suszy.

Delegacja polska na konferencję lozańską.

Warszawa, 14 czerwca. Cała delegacja polska na konferencję reparacyjną w Lozannie, rozpoczynając się w najbliższy czwartek, dnia 16 b. m. opuściła już Warszawę. Kierownik delegacji min. Zaleski znajduje się już od dwóch dni w Genewie, skąd uda się do Lozanny. Z War-

szawy wyjechał wczoraj min. Szumla-kowski, nac. Lipski i zastępca dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu, dr. Jerzy Nowak.

Zastępca delegata polskiego dr. Mrozowski jest już również w drodze do Lozanny, a min. Anatol Mühlstein uda się do Lozanny z Paryża w dniu jutrzejszym

Wybór prezydenta Syrii.

Paryż, 14 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna).

Wybory na stanowisko prezydenta republiki syryjskiej odbyły się spokojnie. Mohamed Ali Ney Abed, kandydat koncentracji odniósł zwycięstwo 36 głosami przeciwko 32, uzyskanych przez przewodniczącego partii liberalnej i przewodniczącego parlamentu Souby Bey Makareta. Nowoobрани prezydent, znany jest ze swych uczuć frankofilskich, jest dawnym wychowankiem liceum Henryka IV w Paryżu, synem oficera Legji Honorowej, b. ambasadora Turcji w Waszyngtonie — Ismet Paszy. Izba głosowała w nadzwyczajnym porządku. Souby Bey Makaret, jako przewodniczący Izby, ogłosił wybór swego przeciwnika i złożył mu życzenia wśród oklasków wszystkich zgromadzonych posłów.

Następnie zabrał głos dep. Alepu Cheker Bey, który podkreślił dążenia ludności syryjskiej do lojalnej współpracy z Francją. Prezydent republiki syryjskiej Mohamed Ali Bey Abed, złożył kolei wizytę komisarzowi Francji w Syrii p. Ponsotowi.

Pociąg wykoleił się.

4 pielgrzymów zabitych, 50 rannych.

San Sebastian, 14 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna). Pociąg, wiozący pielgrzymów, wykoleił się pomiędzy Marsaga a El Gobar. Cztery osoby poniosły śmierć, 50 zostało rannych.

Sojedynek na kije.

Budapeszt, 14 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna).

W Sengenleee odbył się pojedynek na kije między dwiema pannami. W wyniku pojedynku, jedna z nich poniosła śmierć, druga zaś jest ciężko ranna. Powodem pojedynku była zazdrość o mężczyznę.

Wczoraj odbył się w Wiedniu pogrzeb b. posła do sejmu, Kolischera. Wziął w nim m. in. udział prezydent austriackiego parlamentu, dr. Renner, przedstawiciele wiedeńskiej gminy wyznaniowej i liczni członkowie kolonii polskiej. Zwłoki przewieziono będą do Lwowa.

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na całym terenie Państwa wynosiła w dniu 11 b. m. 269.965 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.499 osób.

Ambasador Filipowicz podpisał umowę, dotyczącą spłaty części polskiego długu, odłożoną przez moratorium Hoovera. Układ przewiduje spłatę tych kwot w ciągu lat dziesięciu.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 15 czerwca 1932 r.

11.58—12.10: Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.

12.20—12.40: Przerwa.

12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.

12.45—14.00: Płyty gramofonowe.

14.00—15.40: Przerwa.

15.40—16.05: Audycja dla dzieci. 1. Opowiadanie dra Feliksa Burdeckiego p. t. „O dziwnych zwierzętach (które niegdyś żyły na ziemi) 2. „Zagadki i szarady" podyktuje p. Henryk Łladosz. Tr. z W-wy.

16.05—17.00: Płyty gramofonowe.

17.00—18.00: Polska muzyka popularna w yk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Tr. z Warszawy.

18.00—18.20: Odczyt z Wilna p. t. „Na morzach południowych", wygl. prof. Bronisław Rydzewski.

18.20—19.15: Muzyka taneczna z W-wy.

19.15—19.35: Rozmaitości.

19.35—19.55: Prasowy Dziennik Radiowy.

19.45—20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.

20.00—20.55: Piosenki w wyk. zespołu wokalnego „Te 4" i utwory na gitarze w wyk. Wawrzyńca Żywolewskiego. Tr. z W-wy.

20.55—21.10: Kwadrans literacki. Gustaw Ołchowski: „Dwa Obrazki". Tr. z W-wy.

21.10—21.50: Recital śpiewaczy Sergiusza Gagarina (baryton) Tr. z W-wy.

21.50—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorolog. z W-wy.

22.00—22.25: Muzyka taneczna z W-wy.

22.25—22.40: Muzyka lekka.

22.40—22.50: Wiadomości sportowe z W-wy.

22.50—23.30: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.50 Monachjum. „Nanon", opera komiczna Ryszarda Genee.

20.05. Praga. Koncert z udz. Vasy Prichody. Tr. z Sali Smetany.

20.30. Londyn Regional. Koncert symfoniczny.

20.45. Rzym. „Tannhäuser", opera Wagnera.

20.45. Strasburg. Koncert symfoniczny.

21.45. Beromuenster. Koncert kompozytorski Günthera Raphaela.

Od soboty, 18 czerwca

w Teatrze Miejskim

występy całego stałego zespołu warszawskiej Bandy z H. Ordonówną, Z. Pogorzelską, J. Godelską, S. Górską, L. Żelichowską, F. Jarosym, A. Boguckim, W. Danem, A. Dymszą, H. Gimplem, M. Hohermanem, L. Lawińskim, K. Tomem, B. Wasielem i Chórem Dana na czele w przebojowym programie:

To jest Banda!

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczorem.

Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w kasie Teatru. 80x1

Z TOWARZYSTWA „OSTATNIA POSŁUGA".

Doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa Ostatniej Posługi (Chesed Szel Emes) w Łodzi, odbyło się w lokalu T-wa przy ul. Piotrkowskiej 34. Zebraniu przewodniczył p. Ł. Pływacki w asyście pp. Z. Landego, H. Kantorowicza i sekretarza Sz. Libermana.

Z zatwierdzonego przez zebranie sprawozdania wynika, że w 1232 wypadkach śmierci T-wo wysłało straż pogrzebową, celem przeprowadzenia obrzędów religijnych. 1467 dyżurnych T-wo wysłało do zmarłych w prywatnych mieszkaniach, szpitalach oraz na omentarz celem czuwania nad zwłokami. T-wo wypłaciło 346 rodzinom ubogim zł. 4,325 — podczas pokui, Towarzystwo wysłało 3765 członków honorowych na omentarz, którzy dyżurowali cały dzień przy pogrzebach. T-wo załatwiło formalności pogrzebowych 987. Dochody T-wa w roku sprawozdawczym wynosiły zł. 42,412,73, wydatki zaś zł. 43,912,05. Istniejący przy T-wie Fundusz Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci wypłacił większą sumę pozostałej rodzinie po zmarłym członku. T-wo stworzyło kasę bezprocentowych pożyczek dla swych członków. Towarzystwo czynne jest w dzień i w nocy bez przerwy utrzymuje się ze składek członkowskich i ofiar dobrowolnych.

Na miejsce wylosowanych członków zarządu wybrani zostali pp.: H. M. Liberman, A. Feliks, A. Maller, A. Czamański, Ł. Pływacki, I. Chrzanowicz. Prezesem został C. Herszenberg, wiceprezesami pp.: H. M. Liberman, F. Radzyner, sekretarzem honorowym p. A. Feliks, skarbnikami pp.: H. M. Liberman i A. Maller.

Nieście pomoc najbardziejniejszym!

Za kulisami wielkiej polityki

rej wodzą i decydują o losach narodów i państw —
ludzie mali i niezdolni.

Intrygi, zawiść, żądza władzy.

(lu) Do obszernej literatury angielskiej, poświęconej wyjaśnieniom przyczyn wybuchu wielkiej wojny europejskiej, przybyła nowa praca p. t. „Działacze polityczni i wojna". Autorem tej książki jest lord Buerbrook, który, nie zadawalniając się tem, że jest wydawcą najpopularniejszych pism w Anglii, pragnie zostać jeszcze wodzem politycznym na szeroką miarę, a jeśli się uda — to może nawet i premierem.

Po przeczytaniu tej książki czytelnik nie może oprzeć się wrażeniu, że wielka wojna światowa była właściwie dziełem ludzi małych. Wszyscy ci wodzowie posiadali wielką ambicję, lecz ich talenty polityczne były najwyższej średniego kalibru. Odnosi się to do wodzów wszystkich państw, objętych pożarem wojny, a więc również do wodzów Anglii. A jednak, z jakim zaufaniem cała ludność angielska oddawała swe losy w ręce kilku osób, stojących na czele rządu i kierujących sterem nawy państwowej!

Wystarczy tylko przypomnieć sobie wygląd Londynu w dniu 1-ym sierpnia 1914 roku, aby zrozumieć, jaki nastrój panował wówczas w społeczeństwie angielskim.

Przed parlamentem, gdzie toczyły się obrady, powstało ogromne zbiegowisko. Redakcje pism co godzinę wypuszczały na miasto dodatki nadzwyczajne. Wódz nacjonalistów irlandzkich oświadczył, że rząd może odwołać wszyst-

kich żołnierzy z Irlandji, gdyż chodzi teraz o ocalenie imperjum brytyjskiego.

— Niech żyje Irlandja!... — wznosił okrzyk jakiś lekko podchmielony jego-ność, a tłum podchwycił hasło i rozniósł je po całym mieście.

Jednakże katastrofa była nazbyt wielka i nazbyt niespodziewana, aby tłum mógł się na nią zgodzić z lekkim sercem. Masy ludzkie, stojące przed parlamentem, zastęły w bezruchu, choć tłum zasadniczo lubi wojnę... Dopóki ona nie została jeszcze ogłoszona.

Oto przez ulicę ciągnie pochód „sand wiczmanów", jak ochrzczono przeciwników wojny. Na plecach i piersiach mają wywieszane tablice z napisami:

— Cała Syberja nie warta jest życia jednego choćby angielskiego żołnierza. POCO WOJNA?...

Lecz oto z przeciwnej strony nadciąga inny, również na poczekaniu sformowany, pochód. Są to zwolennicy wojny. Przejęci swą rolą, wymachują flagami i wrzeszczą: „Niech żyje wojna"!

Gdy tłum zatrzymał się przed parlamentem, rozległy się okrzyki:

— My chcemy króla Jerzego. Chcemy zobaczyć naszego króla.

Na balkon pałacu buckinghamskiego wyszli król i księżę Walji. Król był we fraku.

Prawdopodobnie oderwano go od obiadu. Król Jerzy V i następca tronu od-

powiedzieli uśmiechem na entuzjazm tłumów.

A nazajutrz, gdy stało się jasnym, że wojna jest nieunikniona, panika ogarnęła ludność Londynu. Przyszła katastrofa.

— Jutro rozpocznie się pewnie oblężenie sklepów... rzucił ktoś straszliwą myśl.

Bogate damy rzuciły się tłumnie na sklepy. Kupowano ogromne ilości cukru, sera, kawy mąki... Nikt nie słuchał zapewnień prasy, że czynienie zapasów jest bezcelowe.

Następnego dnia wybuchła wojna. Londyn został odcięty od świata. Ani gazet, ani listów, ani depeesz. Po miesiącu krążyły tylko najfantastyczniejsze plotki. Nastąpił okres najstraszliwszej tragedji, trwającej cztery lata i trzy miesiące. W powszechnej poździe wojennej zginęło 10 milionów istot ludzkich.

Przed 15-tu wiekami po jednej stronie stali barbarzyńcy, po drugiej — kulturalny cywilizowany naród rzymski. W 1914 roku po jednej i drugiej stronie stały narody o wysokiej kulturze, lecz uzbrojone od stóp do głowy. Tak było. Tak jest. I, niestety — tak będzie...

Lord Buerbrook w swej pracy wskazuje na to, że wodzowie angielscy już w 1916 roku stracili zupełnie głowy. Oficjalnie mówiło się o tem, że wojnę należy prowadzić aż do zwycięstwa, lecz w rzeczywistości nikt w zwycięstwo nie wierzył. Wtedy rozpoczęły się zakulisowe przesunięcia, przypominające słynną bajeczkę Kryłowa o „muzykantach".

— Trzeba inaczej ująć... — Trzeba wyrzucić jednego kapelmistrza i na jego miejsce posadzić drugiego.

Szczegółom tej walki o pałeczkę dyrygenta Buerbrook poświęca drugi tom swej książki.

W połowie 1916 roku sytuacja koalicji była tak fatalna, że jeden z lordów rozesał do członków rządu tajny raport, w którym rzucił projekt wszczęcia rokowań pokojowych z Niemcami. Z sytuacji tej skorzystał Lloyd George, który według opinii fachowców nie posiadał żadnych absolutnie zdolności militarnych. Przeciwni niemu wystąpił cały gabinet koalicjiny z Balfourem, Chamberlainem, Cecilim i Curzonem na czele. Wszyscy ci ministrowie uważali, że jedynym zbawicielem Anglii może być tylko ówczesny premier Asquit i nie wierzyli w Lloyd George'a.

W czasie, gdy w gabinetach ministerjalnych przeprowadzano intrygi, na frontach ginęły tysiące i setki tysięcy żołnierzy.

Wreszcie ministrowie Curzon, Cecil i Chamberlain przekonali Asquita, że powinien podać się do dymisji. Miał to być tylko sprytny manewr polityczny w celu skompromitowania Lloyd George'a. Chodziło o to, że król powierzyłby misję tworzenia nowego gabinetu Lloyd George'owi, a wtedy wyszłoby na jaw, że nikt nie ma doń zaufania...

Asquit zgodził się na ten plan i podał się do dymisji.

Król powierzył rzeczywiście misję tworzenia nowego gabinetu Lloyd George'owi, lecz okazało się, że ci wszyscy ministrowie, którzy chcieli go skompromitować, zgodzili się wziąć udział w jego rządzie...

Zakulisowe intrygi i wojna szły więc równoległe...

Poleca się pensjonat

„HELENA" w Jaremczy

pod zarządem p. Dyktorowej Olgi Grzegorzewiczowej.

Wyborowe towarzystwo, doskonały wikt, ceny bardzo przystępne. Pensjonat centralnie i pięknie położony w dużym ogrodzie blisko plaży i rzeki. 30x1

2-60

Wielkie szanse wygrania
na loterii państwowej

Losy II-ej klasy
do nabycia w szczęśliwej kolekturze

S. Passierman, Rzgowska 5
— Ciągnięcie już jutro i pojutrze!

Na bezkresnych wodach Oceanu tulali się „zaginieni" lotnicy Choker, Graw i Mello-Franco.

Wypadki ocalenia samolotu, zaginionego w locie transatlantycznym na wodach Oceanu, są niezwykle rzadkie. Kilka zaledwie notuje historia lotnictwa. Nigdy jednak nikt nie utrzymał się na falach oceanu tak długo, jak Hausner.

Trzydzieści lat temu dwaj lotnicy Choker i Graw wystartowali z Newfoundland, kierując się do Europy. Drugiego dnia obiegła już cały świat radosna wiadomość, że lotnicy szczęśliwie przebyli 3000 kilometrów nad oceanem, że wdziano ich w odległości 200 zaledwie... kilometrów od Irlandji. W Anglii aż się zakotłowało. Na lotniska zbiegali się tłumy. Tymczasem godziny mijały, zupełnie tak samo, jak przed kilku dniami na lotnisku warszawskim. Aeroplanu jak nie widać, tak nie widać. Minał dzień a później noc, pełna trwogi i oczekiwania.

Mineło kilka dni i minął cały tydzień. Gazety zapomniały już prawie o śmiałych lotnikach. Jeszcze krążyły bezradnie bez przekonania kanonierki wojskowe angielskie. Poszukiwano bodaj szczałków, bodaj śladu napewno nieżyjących już lotników. Gdy raptem...

A było tak: aeroplan został uszkodzony zupełnie niespodziewanie, rzeczywiście w „minimalnej" odległości od brzegów Irlandji. Lotnicy zdecydowali, iż lecieć dalej niepodobna. Lepiej samemu planować na wodę i czynić próby, aby się na niej możliwie długo utrzymać. Zrobione! A zrobione to było w

szczęśliwych okolicznościach, w bezpośredniej bliskości małego stateczku „Marja". Statek przyjął na pokład niespodziewanych pasażerów. Sam jednak, skutkiem fatalnych warunków atmosferycznych zabłądził. Nie posiadał przytem radja. Dopiero po tygodniu przybił do brzegów angielskich.

Dnia 21 czerwca 1929 roku z Hiszpanji wystartował znany kataloński separatysta Mello-Franco, wraz z towarzyszami. Wziął kierunek na New-York. Zamierzali jednak zatrzymać się na wyspach azorskich, uzupełnić braki benzyny i lecieć dalej, Atlantyk spowity był całunem nieprzeniknionej mgły. Lotniska zabłądzili. Dalej lecieć nie było sensu. Kompas się popsuł. Sytuacja była groźna i zdawało się, bez wyjścia. Opuśczone się na wody oceanu.

Tymczasem w Madrycie niepokojo no się bardzo. W morze wyszły statki na poszukiwanie. Całe eskadry aeroplanów lustrowały powierzchnię oceaniczną, poszukując zaginionych lotników. Nic i nigogo! Trudno, zginęli bohaterką śmiercią lotników...

Aż tu nagle, młody porucznik awjacji angielskiej, nadaje radjogram, że znalazł lotników. Jeszcze żywi, jeszcze się trzymali, zagubieni gdzieś w bezkresnych obszarach wodnych. Okazało się, że lotnicy opuścili się na wodę zaledwie w odległości 50 mil morskich od najbliższego portu na Azorach. Prądy morskie i fale odrzuciły ich następnie od brzegów.



CZERWIEC

15

ŚRODA

Dziś Wita, Modesta i K.
Jutro Aliny, Bennona

Wschód słońca 3.15
Zachód słońca 19.57
Wschód księżyca 17.02
Zachód księżyca 1.03
Długość dnia 20.15
Przybyło dnia 8.26

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w środę, dnia 15-go czerwca r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza Nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 8-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M N W.

W czwartek, dnia 16-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z 8-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: O P R U.

W środę, dnia 15-go czerwca r. b. powinni się stawić przed komisją Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 12-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G P.

W czwartek, dnia 16-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z 13-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L N R U W Z Ż Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21), w dniu dzisiejszym t. j. 15 czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909 i 1910 kat. B, zamieszkałi na terenach: 1, 4, 7, 10, 12, 13, 14 Komisarjatów Policji Państwowej, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w oznaczonych terminach przed komisją poborową.

W czwartek, dnia 16 czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni od r. 1883 do r. 1908 włącznie, zamieszkałi na terenach: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatów Policji Państwowej, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (t. j. wołogę nie stawali przed komisją poborową).

Samobójstwo staruszki.

Nie chciała być ciężarem dla dzieci.

(a) W domu przy ulicy Ogrodowej Nr. 27, zamieszkiwała przy dzieciach 70-letnia Marja Stanisławska. Staruszka, mimo że dzieci obchodziły się z nią względnie bardzo dobrze, uroiła sobie, że jest im jednak wielkim ciężarem.

Rzeczywiście, z powodu ograniczonych dni pracy, zarobki były niezmiernie skromne, mimo to jednak wystarczały na utrzymanie.

Stanisławska jednak pod wpływem trapiących zmartwień postanowiła usunąć się z życia, by przez to ulżyć dzieciom.

W dniu wczorajszym, korzystając z tego, że dzieci wyszły do pracy, zamknęła się samotnie w mieszkaniu, poczem przystąpiła do zbudowania specjalnej szubienicy.

Na haku od lampy umocowała sznur, zakończony pętlą. Nie mogąc dać sobie rady, umieściła na stole krzesło, weszła na nie, założyła pętlę na szyję, następnie zaś popchnęła nogami krzesło i zawiązała na sznurze.

Desperatkę znaleziono już zimną. Wszelki ratunek okazał się zbędny. Przybyły na wezwanie domowników lekarz skonstatował śmierć.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sulek, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sulek, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sulek, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DZIŚ ZAPADNIE DECYZJA:

czy będzie strejk włókniarzy.

Delegaci wszystkich fabryk i związków radzić będą nad sytuacją. Data strejku ma być ustalona dziś

Dotychczas sprawa strejku w przemyśle włókienniczym była tematem narad zarządów poszczególnych związków oraz komisji międzyzwiązkowej.

Dziś poraz pierwszy od wielu lat, zbiorą się w sali majstrów fabrycznych (Żeromskiego 74), delegaci poszczególnych związków, by zdecydować o strejku w przemyśle włókienniczym.

Udział w wiecu weźmie około 400 delegatów fabrycznych i poborców, ze

wszystkich niemal, istniejących na terenie Łodzi związków włókniarzy, a mianowicie: ze związku klasowego, stowarzyszenia chrześcijańskiego, zw. „Praca” i zw. włókienniczego (Gdańska 40).

Narady toczyć się będą nad sprawą ustalenia programu akcji strejkowej, tudzież dokonane zostaną wybory głównej komisji strejkowej, która będzie miała za zadanie czuwać nad całokształtem akcji za pomocą podkomisji strejko-

wych, które również na dzisiejszym wiecu zostaną wyłonione.

Wczoraj kierownictwo związku włókniarzy Ch. D., rozesłało do wszystkich oddziałów prowincjonalnych ściśle instrukcje, przewidujące m. in., iż z chwilą podjęcia strejku w przemyśle włókienniczym w Łodzi — podjęty winien być również strejk we wszystkich przedsięwzięciach na prowincji.

Podobne instrukcje wysłane zostały również przez pozostałe związki włókniarzy.

Jeżeli chodzi o stanowisko Związku Zawodowych — zarówno sobotnie zebranie delegatów fabrycznych, jak i niedzielne posiedzenie zarządu głównego włókniarzy Z. Z. Z., opowiedziało się za najszerzym poparciem akcji strejkowej.

Jedynie kartel łódzkich związków Z. Z. P. nadesłał nam wczoraj pismo, w którym komunikuje, że nie występuje wspólnie z innymi związkami i prowadzi akcję samodzielną, żądając zawarcia nowej umowy zbiorowej oraz 25-proc. podwyżki płac.

Budżet m. Łodzi zatwierdzony.

Władze nadzorcze przeprowadziły poważne redukcje.

Jeszcze w ubiegłą środę na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego rozpatrywany był przedstawiony do zatwierdzenia preliminarz budżetowy samorządu łódzkiego na rok 1932—1933.

Jak wiadomo, pierwotnie przedłożony preliminarz samorządu łódzkiego został przez władze nadzorcze okrojony o sumę 4 miliony zł.

Na skutek tego odbył się cały szereg konferencji prezydium magistratu, na których była omawiana sprawa oszczędności w związku z obcięciem budżetu przez władze nadzorcze.

Po dłuższych debatach przeprowadzono we wszystkich agendach magistrackich znaczne oszczędności w pierwszym zaś rzędzie zastosowano znaczne oszczędności w wydziałach zdrowotności, oświaty i kultury i wydziale opieki społecznej.

Ostatecznie magistrat m. Łodzi przedłożył władzom nadzorczym preliminarz budżetowy, który zamyka się w wydatkach i przychodach sumą 28.530.620 złotych, przy czym wydatki zwyczajne wynoszą zł. 24.477.620 zł. zaś wydatki i przychody nadzwyczajne wynoszą 4.053.000 złotych.

Wydział wojewódzki, po zapoznaniu się ze zredukowanym preliminarzem bud-

żetowym i po uzupełnieniu go w niektórych ustępach, ostatecznie zatwierdził budżet samorządu łódzkiego.

Budżet ten przedłożony zostanie p. wojewodzie, następnie zaś w ciągu bieżącego tygodnia przesłany zostanie magistratowi m. Łodzi do wykonania.

Należy zaznaczyć, że magistrat miasta Łodzi prowadził dotychczas gospodarkę na zasadach prowizorium, tak, że dopiero od początku lipca zostanie zrealizowany całkowicie plan budżetowy według nowego preliminarza.

Ośniewającą cerę bez piegów i nieczystości tylko przez użycie idealnego kremu

HERBA

Spróbuj, a przekonasz się!



Warjat czy zbrodniarz?

Matuszka staje przed sądem

za rozmyślne rozkręcanie szyn i powodowanie katastrof kolejowych.

Przyglądanie się katastrofie sprawiało mu rozkosz.

(lu) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Wiedniu przed sądem przysięgłych sensacyjny proces Sylwestra Matuszki, oskarżonego o dokonanie zamachów kolejowych w Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

Rozpoczynająca się dziś rozprawa w Wiedniu dotyczyć będzie tylko zamachów kolejowych, dokonanych przez oskarżonego na terenie Austrii. Za zamachy, dokonane na Węgrzech, Matuszka odpowiadać będzie przed sądem w Budapeszcie. Władze austriackie zgodziły się wydać Matuszkę sądowi węgierskiemu tylko pod tym warunkiem, że nie będzie nań wydany wyrok śmierci, ponieważ kara śmierci została zniesiona na Austrii.

Serja zamachów kolejowych w ciągu lata ubiegłego roku zatrwożyła opinię publiczną całej niemal Europy. Na terenie Austrii Matuszka dokonał 2-ech zamachów, a mianowicie dn. 1 stycznia 1931 r. pod Neulengbachem i dn. 30-go stycznia tegoż roku na linii kolejowej Berlin — Passau. W pierwszym wypadku Matuszka

rozkręcił szyny,

jednakże maszynista zauważył w ostatniej chwili defekt na torze i pociąg zatrzymał. W drugim jednak wypadku

lokomotywa pociągu pösplesznego spadła z nasypu

i kilku urzędników z wagonu pocztowego odniosło ciężkie poranienia.

Jednakże nie na tem skończyła się zbrodnicza działalność tego największego zamachowca kolejowego. Najcięższa katastrofa wydarzyła się z jego powodu

na terytorium węgierskiem, pod Białą Torbag.

Stwierdzono, że oskarżony z pedantyczną ścisłością przygotowywał się do każdego zamachu, wyrysowując odpowiednie plany terenowe i gromadząc materiały wybuchowe. W celu odwrócenia od siebie uwagi władz, odkupił nawet małą kopalnię, w której gromadził olbrzymie zapasy dynamitu i prochu.

potrzebnego do wysadzenia szyn kolejowych i pociągów.

Uważano go początkowo za człowieka chorego umysłowo, albowiem pewne szczegóły, ujawnione w czasie śledztwa, wskazywały na to, że oskarżony nie jest człowiekiem normalnym. Stwierdzono npr. że Matuszka, po podłożeniu bomby lub rozkręceniu szyn, ukrywał się w pobliżu miejsca katastrofy,

czekając niecierpliwie, nieraz nawet

wśród ulewnego deszczu, jak to było w czasie zamachu pod Białą Torbag, dopóki nie usłyszał odgłosu detonacji.

Jak sam opowiadał przed sędzią śledczym, huk ten i świadomość konsekwencji, jakie pociągnęła za sobą detonacja,

sprawiały mu niemal zmysłową rozkosz.

Każdy zamach kosztował go olbrzymie sumy, lecz Matuszka nie żałował na ten cel pieniędzy. Ze specjalną starannością doбираł odpowiedni materiał wybuchowy, znając się doskonale na pirotechnice.

Z zawodu Matuszka był nauczycielem, lecz już wtedy, jak stwierdzono, w czasie śledztwa,

odznaczał się dziwnym usposobieniem i ze szczególnym upodobaniem interesował się hypnozą.

Oczywiście, że władze sądowo-śledcze skierowały go przedewszystkiem do zakładu psychiatrycznego, gdzie w ciągu kilku miesięcy zajmowali się nim lekarze-specjaliści. Od orzeczenia lekarzy rozpoczęła się dzisiejsza rozprawa sądowa. Gdyby lekarze stwierdzili, iż oskarżony jest rzeczywiście umysłowo-chory, w takim razie ta sprawa, jak i proces jego w Budapeszcie, zostałyby umorzone.

**JUTRO !!!
CIĄGIENIE !!!**

**Majątek zdobędzie ten
Kto kupi
LOS 2 klasy**

w największej i najszcześliwszej
w kraju kolekturze

J. Wolanow

CENTRALA:
Warszawa, Marszałkowska 154
ODDZIAŁY:
Łódź, Piotrkowska 11
Piotrkowska 72
140-1 (Gmach Grand-Hotelu).
Konto P. K. O 18814.
**Co drugi los wygrywał
Szanse kolosalne!
Główna wygrana
Miljon Złotych.**



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w środę, w czwartek i piątek trzy ostatnie powtórzenia największego przeboju bieżącego sezonu, świetnego „raportu rewolucyjnego „Azef”. Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ „BANDY”

Najlepszym dowodem zainteresowania, jakie wśród publiczności łódzkiej wywołała zapowiedź występów „Bandy” jest ogromna przedprzedaż biletów w Kasie Zamawiań (Traugutta 1). „Banda” która przybywa ze wszystkimi swymi czołowymi siłami, dawać będzie od soboty po dwa przedstawienia a to: o 8-ej i 10-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Arcywesoła, sportowa farsa W. Smólskiego „Błądny bokser” utrzyma się jeszcze tylko trzy dni na afiszu Teatru Letniego, a to dzisiaj w środę, czwartek i piątek.

W sobotę premiera skrajnej się werwa, humorem i wesolą, pikantnej komedii Bacha i Engla „Ja srakam ojca”. Reżyseria J. Waldena.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 18)

Dzisiaj w Teatrze Popularnym przy ul. Ogródowej 18, dwa przedstawienia przebojowej rewii p. t. „Henio! Jak się masz?”. Bilety w cenie od 75 gr. do 2 zł 60 gr. do nabycia w Kasie Teatru od godz. 11 do 2 i od 5-ej do końca przedstawienia.

WYŻSZY KURS DZIENNIKARSKI

W jesieni r.b. otwarta zostanie w Poznaniu druga w Polsce Wyższa Szkoła Dziennikarska. Podczas gdy warszawska Szkoła Dziennikarska ma kurs trzyletni, to poznańska Szkoła Dziennikarska będzie miała kurs roczny. Wykładać będą profesorki Uniwersytetu Poznańskiego, redaktorzy pism miejscowych oraz prelegenci zamiejscowi z Warszawy i Krakowa.

Wykłady będą się odbywały w nowym wielkim gmachu Wyższej Szkoły Handlowej.

ZE ZJAZDU GWIAZDZISTEGO

W poniedziałek, dnia 13 bm. w sprawozdaniu ze Zjazdu Gwiazdzistego do Łodzi Z. K. M. w dniu 12 bm., były wypuszczone nast. szczegóły, że:

1. Lsze miejsce w kategorii do 600 ccm. zdobył p. Popielas Antoni na motocyklu „Ariel” mod. „Red-Hunter”.

2. Lsze miejsce w kategorii do 350 ccm. zdobył p. Raabe Zygmunt również na motocyklu „Ariel” co niniejszym uzupełnimy.

KOŁO SZCZĘŚCIA W KOLEKTURZE

KURTA WYTRZYCA, PIOTRKOWSKA 141. I znów jesteśmy w przededniu ciągnięcia loterii państwowej. Znow, jak dotychczas, wszyscy zadają sobie pytanie, gdzie właściwie kupić losy, by zapewnić sobie szczęśliwą grę, by móc mieć największą nadzieję na wygrana. I oczywiście jest na to tylko jedna odpowiedź. Cała Łódź śpieszy do jednej kolektury, znanej ze swego przyśłowowego szczęścia, w której stale padają największe wygrane, która wypłacała już swym szczęśliwym graczom setki tysięcy złotych, do kolektury Kurty Wytrzyca przy ul. Piotrkowskiej 141.

Zarówno w poprzedniej loterii jak i w pierwszej klasie obecnej loterii kolektura Kurty Wytrzyca cieszyła się wyjątkowym szczęściem. — Szczęście to już jest tak trwałe, że towarzyszyć będzie również graczom, którzy pośpieszą się zaopatrzyć w losy 2-jej klasy w tej kolekturze.

Tomaszów - Mazowiecki

NIEBEZPIECZNY OSZUST.

W połowie 1930 roku tutejsze władze sądowe zwróciły uwagę na niejakiego Władysława Olejnika, pochodzącego z Łodzi, przebywającego stale w gmachu sądu, a trudniącego się pisaniem próśb i podań. Początkowo tolerowano działalność p. Olejnika. lecz wobec licznych narzekań ze strony interesantów, których ciągle zaczepiał, ofiarowując im swe usługi prawnicze, naczelnik sądu wydał zarządzenie, zakazujące przebywania na terenie sądu. — Olejnik, który nie zastosował się do tego zarządzenia, miał trzy sprawy sądowe.

Okazało się dalej, że Olejnik jest zwykłym oszustem i fałszerzem dokumentów, pozbawionym praw wyrokami sądu okręgowego w Suwałkach.

Olejnik występował zwykle w roli ilustratora sztabu generalnego i przedstawiciela Min. S. Wojsk., legitymując się fałszywymi dokumentami, podpisanymi rzekomo przez najwyższe osobistości wojskowe.

W swoim czasie władze wpadły na trop tych praktyk Olejnika, który skazany został przez sąd okręgowy w Suwałkach na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw, zaś sąd apelacyjny karę tę zmniejszył do 1 i pół roku. Dalej Olejnik skazany został przez sąd grodzki na

1 rok więzienia za użycie w pisanych przez siebie skargach wyrazów, obrażających sąd wyrokujący.

ECHA UPADŁOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Piotrkowie znalazło się kilka spraw apelacyjnych, wniesionych przez syndyka masy upadłości Banku Spółdzielczego przeciwko członkom tegoż banku o dopłatę do pełnych udziałów.

Sąd okręgowy, stojąc na stanowisku, że skoro udziałowiec złożył swój podpis na deklaracji, stwierdzającej jego zgodę na podwyższenie tego udziału tem samym za ten udział odpowiada. — Wobec tego sąd zasądził od wszystkich członków banku dopłatę do pełnych udziałów, t. j. po zł. 75. Nadto, stosownie do przepisów o współdzielczości, wszyscy członkowie banku odpowiadać będą 10-krotnie w stosunku do wykazanych przez ten bank ewentualnych strat.

GIMNAZJUM REALNE TRACI PRAWA.

Wczoraj kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego nadesłało magistratowi pismo, w którym komunikuje, że z następnym rokiem szkolnym miejskie gimnazjum realne traci swe dotychczasowe prawa.

SPLENDID „TA INNA”
Dzisiaj premiera! wg. noweli p. t. (Krawcowa Luneville) reż. Harry Lachman.

Grand-Kino MIŁOSTKI Księcia Pana
W roli gł. wspaniały tenor **Jose Mojica** następcą Rudolfa Valentino i uwodzicielska Conchita Montenegro. — Nadpr. tyg. Foxa z pogrzebem Doumera.
Dzisiaj premiera.

LUNA Na śliskiej drodze
Film obyczajowy
W roli gł. **Dorothy Jordan** i **Thomas Meighan**
Początek w powyższych kinach o g. 4 po poł.

CASINO „AWANTURNIKA”
Dramat serc i zmysłów.
W roli gł. **GINA MANEJ** i **GABRIEL GABRIE.**

PALACE Królowa Huzarów
100 proc. dzw. francuski
w roli gł. **Mady Christians** i **Jean Angelo**

W obronie czci.
Szanowny Panie Redaktorze. Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swej poczytnej gazecie następującego oświadczenia:
Sprawę artykułów, opublikowanych dnia 10. 6. r.b. w „Dzienniku Łódzkim” w „Przędzie” i w „Kurjerze Łódzkim”, a uwielających mej czci, skierowałem na drogę sądową.
Zgóry dziękując pozostaję z szacunkiem
Dr. Stefan Bogusławski.

POKAZ OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.
W niedzielę, dnia 12 czerwca 1932 r. w godzinach przedpołudniowych Koło L. O. P. P. przy szkole Nr. 42 imienia Stanisława Staszica urządza pokaz obrony przeciwgazowej dla uczniów i rodziców.
Przed pokazem, do licznie zebranej publiczności przemówił kierownik szkoły przedstawiając grozę wojny gazowej, szczególnie niebezpiecznej dla ludności cywilnej, która nie umie bronić się przed gazami.
W pokazie wyróżniła się sprawnością w wykonywaniu ćwiczeń drużyna ratownicza szkolnego Koła L. O. P. P.
Impreza ta urządzona przy wydanej pomocy Komendanta Obwodu P. W. 28 p. Strzelców Kaniowskich p. kapitana Habinaka dowódcy portu lotniczego w Lublinku, p. kapitana Kropalskiego i umiejętej organizacji wypadła doskonale, roztańczając przed widzami grozę przyszłej wojny gazowej.
Młodzież szkoły powszechnej dowiodła tym czynem, że nieobca jej myśl przygotowywania się do obrony kraju ojczystego. Koło L. O. P. P. prowadzi sprężyste nauczyciel Przemyskiej Karol

Otwarcie wystawy prac uczniów

Szkoły Przemysłowej przy ulicy Pomorskiej nr. 46/48.

W dniu 12-go czerwca r. b. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac uczniów szkoły przemysłowej Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów w Łodzi ul. Pomorska 46/48. Wystawa mieści się w gmachu własnym.

Na otwarcie przybył szereg przedstawicieli szkolnictwa łódzkiego, przemysłu i rzemiosła. Między innymi zauważyliśmy p. dyr. izby przemysłowo-handlowej inż. Bajera, prezydenta izby rzemieślniczej p. Zarzyckiego, dyrektora izby rzemieślniczej d-ra Gąszyna, przedstawicieli związku majstrów przemysłu włókienniczego oraz zarządu szkoły z pp. prezesem St. Jarocińskim, prezesem N. Bukietem, prezesem S. Dancygiem, konsulem Maksem Konem, inż. M. Abramsonem na czele oraz przedstawicieli prasy.

Po krótkim zagajeniu i zobrazowaniu działalności szkoły przez p. prezesa Jarocińskiego, zebrani zwiedzili wystawę. Wyjaśnień udzielał dyrektor szkoły przemysłowej p. inż. Józef Hartglas oraz poszczególni kierownicy wydziałów.

Liczne eksponaty graficzne jak również wyroby warsztatów szkolnych świadczą o wysokim poziomie naukowym szkoły.

Po dokładnym obejrzeniu wystawy goście zwiedzili szkolną wytwórnię maszyn, bogato zaopraczoną we wszelkiego rodzaju nowoczesne maszyny do obrobki metalu, oraz tkalnię i pracownię elektrotechniczną. Szczególną uwagę zwrócono na nowobudującą się odlewnię żeliwa i metalu półszlachetnych, która zostanie uruchomiona z początkiem nowego roku szkolnego, urządzenie tej odlewni jest zupełnie nowoczesne.

Należy podkreślić doniosłość działalności szkoły przemysłowej Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy technicznej wśród żydów w Łodzi, która rok rocznie wypuszcza znaczne zastępy doskonale wyszkolonych zawodowców zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym.

„Uśmiech Łodzi”

Rewja w Teatrze Popularnym.

W gmachu teatru Popularnego przy ulicy Ogródowej ulokował się na okres letni teatr wesoloki „Uśmiech Łodzi”, który inauguracyjną rewją p. t. „Henio, jak się masz?” dał się poznać jako teatrzyk stojący na wysokim poziomie. Dowcipne teksty piosenek, pomysłowe skecze, staranna wystawa, a przede wszystkim pierwszorzędne wykonanie artystyczne składają się na całość bardzo miłą.

Na czoło zespołu wysuwa się stary znany Łodzi p. Henio Domański, niezawodny w swych szlagierowych numerach, zawsze promieniujący humorem i młodzieńczą werwą. Nic więc dziwnego, że każde ukazanie się tego szafarza humoru witane jest przez publiczność entuzjastycznie.

Nie mniej gorąco oklaskiwane są bra wurowe tańce w wykonaniu świetnego Imre-Szenesa, który porывa widownie.

Publiczność zdobyła również p. Zena Magierówna, dysponująca bardzo miłym głosem i dobrymi warunkami zewnętrznej. Pp. Miecz. Orłowska, Jerzy Truszkowski, Almani, Darski, Greczyńska i Rzewuski przyczyniają się do uświetnienia całości rewii, która ma zapewnić powodzenie.

B.

Korzystajcie z Okazji

BEZPŁATNIE

zamiejscowi otrzymają próbną analizę charakteru, skłonności, zdolności, przeznaczenie co robić, aby uniknąć niepowodzeń, strat i rozczarowań. Napiść rok i datę urodzenia. Na koszt przesyłki 1 złoty (znaczkę pocztową) załączyć. Adres: Marja Bicz, Warszawa, Koszykowa Nr. 28, m. 34.

UWAGA!
„Express Ilustrowany”
i „Republika”
do nabycia w **INOWŁODZU**
w sklepie **Lewenberga**
w **TEOFILOWIE** na kolonjach i letniskach 40-1 obok Inowłódza.

Tajemnicza zbrodnia w śródmieściu

Właściciel zakładu fotograficznego zamordowany w swojej pracowni. Wilczewski został zabity zniecka młotkiem lub obuchem siekiery.

Przypuszczają, że mord ma podłoże erotyczne.

(bag) Wczoraj, w godzinach porannych miasto nasze zaalarmowane zostało wieścią o potwornym morderstwie, dokonanym w zakładzie fotograficznym przy ulicy Przejazd 46.

Ofiarą padł właściciel owego zakładu, 42-letni Władysław Wilczewski.

W dniu wczorajszym, około godz. 8 zrana, urzędnik elektrowni, p. Hess, idąc do pracy, zamierzał wstąpić do zakładu fotograficznego Wilczewskiego celem oddania do wywołania trzech zdjęć. Pan Hess, wchodząc do zakładu, zwrócił przede wszystkim uwagę na odchyłone drzwi, które wskazywały na to, że ktoś przed niedawnym czasem wszedł albo też wyszedł z zakładu.

P. Hess otworzył drzwi i wszedł do t. zw. saloniku, oddzielonego od atelier fotograficznego i retuszerki cienką, drewnianą ścianką oraz kotarą zielonego koloru.

Mimo głośniego zatrzaśnięcia drzwi, nikt nie wyszedł z poza portjery.

P. Hess zatrzymał się przy drzwiach i czekał. W zakładzie fotograficznym panowała zupełna cisza, pozwalająca przypuszczać, że w lokalu tym nikogo nie było. Czyż więc p. Wilczewski wyszedł? Nagle wzrok klienta padł na kałużę krwi, wypływającą z poza portjery. P. Hess, przerażony tem odkryciem, skierował swe kroki w stronę atelier i tam stanął

wobec tajemniczej zagadki mordu.

Właściciel zakładu fotograficznego, Władysław Wilczewski, leżał tuż przy kotarze na boku, obok frontowego okna. Głowę miał zupełnie zmasakrowaną. Trup przykryty był zieloną kotarą, zerwaną prawdopodobnie w czasie szamotaniny się z nieznanym mordercą.

P. Hess wybiegł natychmiast na ulicę i zaalarmował policję. W dziesięć minut potem na miejsce zbrodni przybył kierownik 8-go komisariatu, kom. Więkowski, w asyście kilku funkcjonariuszy policyjnych, następnie wiceprokurator Mandecki, komendant Elzesser-Niedzielski, p. o. kierownik wydziału śledczego, kom. Zemmler, naczelnik urzędu śledczego, inspektor Nosek i kierownik I brygady wydziału śledczego, kom. Stabholz.

Zakład fotograficzny przy ul. Przejazd 46, należał swego czasu do 2-ich właścicieli Władysława Wilczewskiego i Grabowskiego. Przed dwoma laty spółnicy rozeszli się i Wilczewski został jedynym właścicielem zakładu. Zamordowany mieszkał w atelier fotograficznym tam sypiał na prowizorycznym „łóżku”, składającym się z kilku krzesel. Miał on synka i żonę, z którą

żył w separacji.

P. Marja Wilczewska wraz z kilkuletnim synkiem, Stanisławem, przeniósła się do Łomży, gdzie zamieszkała u swej matki. Podobno powodem separacji były niesnaski między małżonkami.

Właściciel zakładu fotograficznego odwiedzał od czasu do czasu żonę i synka. Ostatnio pod względem materialnym powodziło mu się źle. Zakład bowiem jego tracił wielu klientów, wskutek ostrej konkurencji, panującej na rynku fotograficznym. O stanie majątkowym Wilczewskiego świadczą także fakty,

jak zaleganie z komornem za okres ostatnich trzech kwartałów, i niespłacenie długu dozorczyń, pracującej u niego w charakterze sprzątaczk. Zaciągał on pożyczki u znajomych, którzy chętnie mu pomagali, albowiem cieszył się opinią człowieka uczciwego. Ze względów oszczędnościowych zwolnił ostatnio retuszerkę i sam pracował w swym zakładzie.

Fakty te wskazują na to, że mord nie mógł mieć charakteru rabunkowego. Dowodzą tego zresztą również inne poszlaki, przede wszystkim

morderca zarówno w atelier, jak i w saloniku nie tknął absolutnie niczego. Pozostawił nawet przy trupie złoty zegarek oraz gotówkę w sumie 18 zł.

Lekarz sądowy, dr. Hurwicz, stwierdził, że rany z tyłu i z boku głowy, zadane zostały zniecka

jakiś tępym narzędziem, prawdopodobnie młotkiem lub obuchem siekiery.

Rany wskazują na to, że uderzenia nie koniecznie musiały być zadane silną, męską ręką. Wskutek zadanych ciosów nastąpiło pęknięcie czaszki i wylew

Rob. sezonowi u p. wojewody.

Prośba delegatów zostanie przedłożona władzom centralnym.

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki przyjął delegację robotników sezonowych w osobach przedstawicieli związków zawodowych klasowego, „Praca” i Ch D.

Delegaci poruszyli wobec pana wojewody sprawę odroczenia terminu wejścia w życie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz kwestję zatrudnienia przez magistrat łódzki robotników sezonowych przez 4, a nie przez 3 dni w tygodniu.

P. wojewoda oświadczył delegatom, że sprawa odroczenia terminu wejścia w życie wymienionej noweli do ustawy nie leży w jego kompetencji, ale jednocześnie obiecał, że prośbę delegacji przedstawi władzom centralnym.

Co się zaś tyczy spraw zatrudnienia robotników sezonowych, p. wojewoda przyrzekł, że w miarę możliwości poczyni starania, aby w ciągu m-cą czerwca uzyskać drogą przelewów funduszów z terenu województwa pewne kwoty, celem umożliwienia większego zasilenia zatrudnienia w m-cu lipcu.

W tymże dniu p. wojewoda przyjął delegację robotników zatrudnionych w

latach ubiegłych przy robotach kanalizacyjnych, którzy prosili o interwencję p. wojewody w sprawie przyjęcia ich na roboty kanalizacyjne.

P. wojewoda wyjaśnił delegatom, że przyjmowanie robotników należy w pierwszym rzędzie do kompetencji kierownictwa robót. Mimo to p. wojewoda obiecał, że poczyni starania, aby ci z pośród robotników, którzy odpowiadają warunkom, byli w miarę możliwości zatrudniani przy robotach kanalizacyjnych.

★

Na zebraniach, które odbyły się następnie w lokalu Klasowców, Pracy, Ch. D. i kartelu, sezonowcy po wysłuchaniu sprawozdań, postanowili zwołać na dzień dzisiejszy wspólne zebranie wszystkich sezonowców, zatrudnionych na plantacjach, w komunikacji i kanalizacji, które ostatecznie zdecydować ma, czy rozpoczeta zostanie akcja strejkowa z dniem dzisiejszym, czy też będzie odroczona do czasu powrotu p. wojewody Jaszczolta z Warszawy.

Zebranie to wyznaczone zostało na godz. 9-ą w barakach miejskich na Poleśiu Konstatańskim.

Do czego prowadzi... oszczędność.

Dwie żony wojażera spotkały się przy łóżu szpitalnym ich wspólnego męża.

(a) Ostatnio całkiem przypadkowo ujawnione zostało przestępstwo dwużeństwa, jakiego dopuścił się kupiec łódzki 37-letni D. K., zamieszkały przy ulicy Północnej.

K., jako kupiec domokrajny oraz wojażer wyjeżdżał dość często na teren Województwa Poznańskiego, gdzie utrzymywał rozległe stosunki handlowe.

W Łodzi pozostawała żona jego Małka oraz dwoje dzieci. K. przebywając po kilka, a nawet kilkanaście dni w Poznaniu, zmuszony był wydawać pokaźne sumy na hotele i koszty utrzymania w restauracjach.

Wpadł więc na bardzo dobry pomysł, który mu przyniósł pokaźne oszczędności.

Mianowicie, poznał jeszcze przed trzema laty inną niewiastę w Poznaniu, której przedstawił się jako kawaler, nawiązał bliższe stosunki i w rezultacie przed 3 laty zawarł związek małżeński.

Pani Estera, nie podejrzewając swego małżonka o dwużeństwo, albowiem K. tak sprytnie urządził sobie życie, iż w Poznaniu posiadał urządzonego skład manufaktury, sprzedawał towary, przywożone z Łodzi, odwrotnie zaś do Łodzi przywoził produkty poznańskiej wytwór

ności, które znajdowały zbyt na rynku łódzkim.

Tem wyjaśniał dłuższy pobyt w Łodzi, przed żoną Esterą w Poznaniu i odwrotnie dłuższy pobyt w Poznaniu, przed żoną Małką w Łodzi.

Dopiero przed kilku dniami bawiąc w Poznaniu, K. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Mianowicie, uderzony bokiem przejeżdżającego samochodu, padł na ziemię i uległ złamaniu nogi oraz rozbiciu głowy.

Nieprzytomnego podniesiono z jezdni, opatrzone i przewieziono do szpitala. Na podstawie dokumentów znalezionych przy K. powiadomiono żonę jego Małkę w Łodzi.

I tu nastąpił krytyczny moment. Małka K. wyjechała do męża, leżącego w szpitalu poznańskim i tam spotkała panią Esterę.

Nastąpiła konsternacja, albowiem obie niewiasty udowodniły dokumentami, że mają zupełnie słuszne prawa do p. K.

Sprawy zajęły się władze policyjne, które wdrożyły dochodzenie i pociągnęły rannego i przebywającego jeszcze w szpitalu kupca do odpowiedzialności karnej za bigamię.

Przed strajkiem generalnym!

Nie byłoby dziwnem, gdyby wszystkie nogi i wszystkie trzewiki zapowiedziały strajk generalny, — wtedy nie mogłoby być już w ogóle chodzenia, a musi nareszcie stać się zadość ich słusznym żądaniom.

Czego żądają nogi i trzewiki? Miliony ludzi doznają przyjemności noszenia obcasów gumowych B E R S O N.

Do tego mają chyba prawo wszyscy ludzie.

Znane obcasy gumowe B E R S O N chronią nerwy i nogi od wstrząsu, a przytem są trzy razy trwalsze i tańsze od skóry.

Używajcie podszew gumowych OKMA. Są one o wiele tańsze a przytem trzymają się od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

mózgu, który spowodował natychmiastową śmierć.

Według dotychczasowych przypuszczeń, morderstwo dokonane zostało w poniedziałek, w godzinach wieczornych, około godz. 7-ej. O tej mniej więcej porze widziano Wilczewskiego poraz ostatni, gdy udał się do sklepu spożywczego, mieszczącego się naprzeciw domu, w którym mieszkał. Po dokonaniu sprawunko, Wilczewski wrócił do zakładu i nikt go już potem nie widział.

Lokatorzy domu z ul. Przejazd 46, opowiadają, że zazwyczaj około godz. 11-ej słychać było z mieszkania Wilczewskiego dźwięki muzyki radiowej, natomiast krytycznego wieczoru w zakładzie fotograficznym panowała zupełna cisza.

Na miejscu zbrodni nie skonstatowano żadnych śladów obrony ze strony zamordowanego.

Wskazuje to na to, iż Wilczewski ugodzony został tępym narzędziem zupełnie niespodzianie. Zbrodnia dokonana została w chwili, gdy właściciel zakładu zajęty był pracą. Na stole żarzyła się czerwona lampka, służąca do oświetlenia ciemnicy fotograficznej, w wanienkach znaleziono kilka odbitek fotograficznych, a Wilczewski odziany był w czarny fartuch, który nosił zazwyczaj przy pracy. Łóżko nie było jeszcze posłane, co również świadczy o tem, że morderstwa dokonano w godzinach wieczornych, zanim Wilczewski udał się na spoczynek. Na stole znaleziono resztki kolacji i niedopita szklanka herbaty.

Ponieważ śladów rabunku nie było, należy wnioskować, że zbrodnia miała tło erotyczne.

Dochodzenie w sprawie tego zagadkowego morderstwa prowadzi kierownik I brygady wydziału śledczego, komisarz Stabholz.

OSOBISTE.

Łodzianka, p. Remea Helferówna, ukończyła wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

Łodzianin, p. Naum Byteński, ukończył wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nasze długi.

Ostatnie Wiadomości Statystyczne przynoszą zestawienie stanu zadłużenia i wierzytelności Polski względem zagranicy na dzień 31 grudnia 1931 roku.

Sumarycznie wygląda ono następująco:

| | |
|---------------------------------|---------------------|
| Zadłużenie | 10.098 milj. |
| Długi państwa | 4.214 " |
| Obligacje i listy zast. | 318 " |
| Kapitały w przedsięb. polsk. | 1.978 " |
| Kapit. przedś. zagr. w Polsce | 549 " |
| Kred. gotówk. przedś. polsk. | 1.829 " |
| Zobowiązania bankowe | 643 " |
| Kredyty z tytułu handl. zagran. | 518 " |
| Wierzytelność | 1.222 milj. |
| Kapitał polski w przedś. zagr. | 64 " |
| Wierzyteln. przedś. polsk. | 159 " |
| Wierzyteln. bankowe | 596 " |
| Kredyty z tyt. handlu zagran. | 324 " |

Zestawienie powyższe pozwala na wysunięcie następujących wniosków:

1) Największym dłużnikiem jest oczywiście w Polsce „ręka publiczna”; nadmienić należy jednak, że ok. 2.6 miliardów złotych ze wspomnianej tu kwoty, stanowią zobowiązania względem obcych rządów o charakterze reliefowym, a więc zobowiązania „drugiej klasy”.

2) Kapitały zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich, a także kapitały przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce — razem, jak widzimy, 2527 milionów — nie są sensu stricto kredytem, ponieważ chodzi o kapitał, zaangażowany jako samodzielny przedsiębiorca.

3) Szczególnie doniosłe dla rozwoju aktualnego bilansu płatniczego są z natury rzeczy najruchliwsze pozycje: kredyty gotówkowych, przedsiębiorstw polskich, kredytów bankowych i kredytów z tytułu obrotu towarowego.

Otóż tutaj wysoce charakterystyczną rzeczą jest względnie niskie saldo za dłużenia z tytułu kredytów towarowych. Nadwyżka kredytów udzielonych Polsce, ponad kredyty przez nią udzielone, wynosi ledwie 194 miliony złotych. Sądzimy, iż przypisać to należy faktowi, że rok 1930 był już okresem wprawdzie czynnego bilansu handlowego, ale jedno czesnego kurczenia się spłaty kredytów towarowych; wynika to także z równocześnie ogłoszonej przez GUS próby bilansu płatniczego Polski za rok 1930, z którego czytamy, że rozchód z tytułu kredytów towarowych wynosił 635 milionów, kiedy w poprzednich latach wynosił tylko 20 i 168 milionów.

Wysoko-cyfrowo, jak widzimy, reprezentowane są kredyty gotówkowe przedsiębiorstw polskich. Mało kto zda je sobie chyba sprawę, że z tego tytułu czynnych jest w Polsce ponad 200 milionów dolarów! I z tej strony ujawnia się obecnie niewątpliwie silny nacisk na nasz bilans płatniczy: z cyt. tutaj bilansu płatniczego znów wyprowadzamy, że w roku 1929 — przychód z tego tytułu wynosił — 914, a rozchód — 601 milj., w roku 1930 przychód i rozchód mniej więcej się wyrównały (713 i 708 milj.), a rok 1931 dał niewątpliwie nadwyżkę rozchodu.

Cyfry powyższe raz jeszcze oświetlają fakt, iż dla naszej sytuacji znacznie donioślejsza jest kwestia kredytów gotówkowych i towarowych, aniżeli kwestia kredytów gotówkowych i towarowych, aniżeli kwestia aktywności bilansu handlowego.

Dr. A. Z.

Baissa na złoto.

Spekulacja walutowa zupełnie ustała.

(F) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej zaznaczyła się słaba tendencja dla wszystkich dewiz zagranicznych przy zapotrzebowaniu dość normalnem.

Charakterystycznym objawem w czasie zebrania giełdy warszawskiej jest nagły przyływ złota w obrotach prywatnych. Zaobserwowano mianowicie zwiększoną podaż, zarówno rubli jak i dolarów złotych. Dolar złoty przed kilku dniami jeszcze kupowano chętnie po kursie 9,10 a wczoraj oddawano po kursie 9,02. Nastrój, jaki zapanował w związku z tem na giełdzie prywatnej zmienił się w spekulację na bałsę złota. Fachowcy giełdowi wyjaśniają, że niższe złota przypisać należy przede wszystkim zbyt obfitemu zaopatrzeniu rynku w złote dolary przez dłuższy okres czasu.

Wobec tego, że warszawski rynek pieniężny nie jest dość zasobny w kapitał wolny, spekulacyjny, dlatego pęd do zamiany walorów zagranicznych względnie polskiego na złoto musiał ustać i obecnie nastąpiło odprężenie. Podkreślają, że wielu ciułaczy, którzy rzucili się na złoto jako na gwarancję zapewnienia swych oszczędności, przekonali się obecnie, że utrzymanie oszczędności w kruszcu złotym jest niewygodne i dość trudne. Przechowanie, przenoszenie i asekuracja złota od kra-

dzieży w domach jest bardzo kosztowna.

Na giełdzie obliczają, że sprowadzono do Polski złota w ciągu ostatnich 8 tygodni za około 2 milionów dolarów. Złoto to spekulanci skupowali przeważnie za papierowe banknoty dolarowe. Jeśli chodzi o ruble złote, to wczoraj kurs ich obniżył się do 4,87 za 5-rublowki i do 4,90 za 10-rublowki. Obrót rublami złotymi jest jednak w ostatnich czasach znacznie skromniejszy. Prowizoryczne obliczenia fachowców w tej dziedzinie wskazuje, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy sprowadzono z Holandji rubli złotych na około 1,2 milj. złotych. Jednocześnie ze spadkiem kursu złota a więc dolara złotego, poprawił się nieco kurs banknotów dolarowych. Wczoraj transakcje międzybankowe temi banknotami dokonywano po kursie 8,89.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara wzrósł o jeden grosz w związku z identycznym podniesieniem kursu oficjalnego. Płacono 8,86, żądano 8,87. Tendencja utrzymana, obroty małe. Inne waluty najzupełniej bez zmiany. Złoto wykazuje nieco słabszą tendencję. Listy nadal bez zainteresowania. (c).

Sytuacja gospodarcza Wielkopolski.

W rolnictwie, przemyśle i handlu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu charakteryzuje w następujący sposób sytuację gospodarczą Wielkopolski w maju r. b.

Występujące na rynku pieniężnym już w drugiej połowie roku ubiegłego objawy deflacyjne trwają nadal, aczkolwiek już w formie nie tak ostrej, jak w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Kredyt udzielany przez banki zakładom przemysłowo-handlowym ogranicza się do szczupłych ram, gdyż tak przemysł, jak i handel dążą równocześnie do zawierania transakcyj wyłącznie gotówkowych. Wyplacalność kredytobiorców, jeśli chodzi o całą Polskę, osiągnęła poprawę, natomiast w okręgu Izby doznała pogorszenia, co wskazuje wzrost sumy weksli zaprotestowanych.

Stan wkładów bezterminowych wykazuje tendencje raczej odpływowe, pod czas gdy wkłady oszczędnościowe, bez wybitnych objawów przyrostu, utrzymują się na poziomie ubiegłych miesięcy z nieznacznie wahaniami. Kursy papierów wartościowych kształtowały się w maju pod znakiem tendencji niżkowej.

W rolnictwie po wyższości cen zbóż z miesiąca kwietnia, maj przyniósł utrzymanie się notowań prawie na tym samym poziomie, z nieznaczna tendencją

niżkową przy jęczmieniu. Poprawa cen bydła i trzody chlewnej, występująca już w drugiej połowie marca, 5 maja uległa zahamowaniu. Ceny nabiału kształtowały się w ciągu pierwszej połowy miesiąca sprawozdawczo pod wpływem tendencji wybitnie mocnej, druga połowa przynosi jednak zmianę w kierunku wprost przeciwnym, spadek cen był silniejszy od zwykłej. Ogólne położenie gospodarcze wsi, od którego uzależnia się zdolność nabywcza rolnika, jest nadal bardzo ciężkie.

W przemyśle poszczególne gałęzie notują nieznaczne sezonowe zwiększenie stanu zatrudnienia. Bardzo niekorzystnie przedstawia się sytuacja przemysłu przetwórczo-metalowego, głównie fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Jedna z największych fabryk maszyn w okręgu Izby nie otrzymała w maju ani jednego zamówienia. Brak zamówień zmusza do ograniczeń wytwórczości. Przemysł mineralny wskutek braku ożywienia w ruchu budowlanym wyzyskuje tylko część swej zdolności produkcyjnej.

Handel notuje dalsze kurczenie się obrotów w porównaniu z ubiegłym rokiem, co w połączeniu z niewypłacalnością klientów za stare zobowiązania stwarza sytuację coraz cięższą.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę czerwca r. b.

W ubiegłej dekadzie Bank Polski, celem uzupełnienia zapasów dewiz, wymienił około 30 milionów złota na dewizy, wobec czego zapas złota zmniejszył się o wymienioną sumę i wynosi obecnie 524 milion. 31 tys. zł. Równocześnie zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia, zwiększył się o 6 milion. 797 tys. zł. do sumy 45 milion. 245 tys. zł. Pieniądzy i należności, zagraniczne, niezaliczone do pokrycia wykazują spadek o 4 milj. 421 tys. zł., t. j. sumę 112 milion. 780 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych spadł o 2 miliony 654 tys. zł. do sumy 114 milion. 731 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 135 milion. 375 tys. zł., t. j. o 3 milion. 594 tys. zł. mniej niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 8 milion. 824 tys. zł. do 152 milion. 242 tys. zł. Równocześnie obieg biletów bankowych spadł o 26 milion. 280 tys. złotych do 1.076 milion. 628 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42,64 proc., t. j. o 12,64 proc. ponad całkowite pokrycie statutowe; pokrycie kruszcowo-walutowe — 46,33 proc. t. j. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48,54 proc.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, jedynie nieco mocniej kształtował się kurs dewizy na Nowy Jork i wypłatę telegraficzną na Nowy Jork. Zapotrzebowanie na dewizy było normalne, które całkowicie pokrywał Bank Polski. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124,35, Gdańsk — 174,70, Holandia — 131,30, Londyn — 32,78, Nowy Jork — 8,907, Nowy Jork — kabel 8,912, Paryż — 35,10, Praga — 26,40, Szwajcaria — 174,15, Medjolan — 45,70; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 209,75, bez odbiorców; funt angielski w gotówce 33,10, banknoty dolarowe 8,89, rubel złoty 4,89, srebrny 1,47, bilon 0,63.

AKCJE: Bank Polski — 70.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie pożyczek państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja słaba, a to w związku ze zwiększonym zaofiarowaniem tych papierów. Dużych obrotów dokonano 4 proc. pożyczka dolarowa i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. pożyczka dolarowa 47,25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 33, 6 proc. pożyczka dolarowa 50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 43,25 — 42,25 — 43, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego I emisja 93, 8 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III emisja 93, 8 proc. listy m. Warszawy 52,50 — 50 — 50,50, 8 proc. Częstochowy 49,50. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. pożyczka budowlana 33,25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 88,50, 4 1/2 proc. ziemskie 31,75, 8 proc. Lublina 46,50; za 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa chciano płacić 93, a za 5 proc. Warszawy — 42.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 576 ton, w tem żyta 75, Notowano za 100 kłg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 29—30, pszenica jedn. 30 1/2—31, zbierana 29 1/2—30, owies jedn. 25 1/2—26 1/2, zbierany 23 1/2—24 1/2, jęczmień na kaszę 22 — 22 1/2, groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 30—34, wyka 25—26, peluska 26—27, łubin niebieski 14—15, łubin żółty 20—22, rzepak zimowy 38 — 40, siemię lniane bazis 90 proc. 38 1/2 — 40, mąka pszenna luksusowa 50—55, mąka pszenna 4/0 45—50, mąka żytnia 44—46, mąka siatkowa i razowa 34—35, otręby pszenne szale 14 1/2—15, otręby średnie 14—14 1/2, otręby żytnie 14—14 1/2, kuchy lniane 22—23, kuchy rzepakowe 17 1/2—18, kuchy słonecznikowe 18—18 1/2.

Giełda mięsna w Łodzi.

(B) W związku z mającym nastąpić w najbliższym czasie uruchomieniem giełdy mięsnej w Łodzi, przybywa dziś rano z Warszawy specjalna komisja ministerjalna, która w godzinach przedpołudniowych w towarzystwie członków komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej zjedździ rzeźnię.

W godzinach popołudniowych odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej przy udziale członków komisji ministerjalnej. Na posiedzeniu tem dokładnie omówione będą zasady, na podstawie których stworzona zostanie giełda mięsna oraz definitywnie ustalony termin uruchomienia giełdy.

SEKCJA PRZEMYSŁU ZAROBKOWEGO.

W wyniku długotrwałych prac ostatecznie zorganizowana została przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego sekcja przemysłu zarobkowego. Regulamin sekcji, zostanie poddany dyskusji w najbliższych dniach na walnym zebraniu łódzkiego przemysłu zarobkowego (c).

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

Nadzory, upadłości i układy.

Na początku lutego r. b. Józef Urbanowski, właściciel firmy „A. Urbanowski, Zakład Kamieniarski”, oraz f. „Mechaniczne Zakłady Przemysłu Kamieniarskiego A. Urbanowski” w Łodzi przy ul. Cmentarnej 7 i 12 zgłosił podanie o udzielenie odroczenia wyplat. Jak wiemy, przedsiębiorstwo Urbanowskiego, ze względu na jego rozmiary, racjonalizację i pierwszorzędne urządzenie zaliczyć należy do jedynego przedsiębiorstwa w naszym państwie.

Bilans przedsiębiorstwa zamykał się sumą 1.041.825 zł., z czego nadwyżka aktywów wynosiła 506.799 zł. Delegowany do sprawdzenia ksiąg handlowych przedsiębiorstwa sędzia handlowy Bolesław Kotkowski, przy udziale księgowego Kapeckiego zbadał stan przedsiębiorstwa i przedstawił Sądowi obszernie sprawozdanie w konkluzji którego nadmienił, że firma ze wszechmiar zasługuje na udzielenie odroczenia wyplat.

Sporządzony przez niego bilans przedsiębiorstwa zmniejszony został do sumy 747.412 zł., zaś nadwyżka aktywów wyniosła 252.050 zł.

Na posiedzeniu w dniu 8 marca r. b. część wierzycieli oponowała przeciwko odroczeniu wyplat, natomiast opinia Izby Przemysłowo-Handlowej i sędziego eksperta była za odroczeniem wyplat.

Sąd okręgowy odmówił udzielenia odroczenia wyplat, mając na uwadze opanację wierzycieli oraz stratę, jaką przedsiębiorstwo poniosło w 1931 roku na sumę 94.764 zł., przy obrocie rocznym na 106.443 zł., z czego wnosil, że nie zasługuje na dobrodziejstwo odroczenia.

Ponieważ Urbanowski uważał, iż stan jego przedsiębiorstwa jest dość pomyślny i tylko chwilowe trudności płatnicze podkopały jego byt, założył skargę apelacyjną przez swego pełn. adw. Bolińskiego, w której domagał się uchylecia wyroku sądu okręgowego i udzielenia odroczenia wyplat.

Jednocześnie wobec tego, iż sąd okręgowy, odmawiając odroczenia wyplat, uchylił wszystkie wstrzymania terminów licytacji, wszczętych przez wierzycieli, adw. Boliński złożył skargę incydentalną, domagając się utrzymania w mocy udzielonych zabezpieczeń, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd w pierwszym rzędzie rozpoznał skargę incydentalną i uznając żądanie firmy za słuszne, wstrzymał wszelkie licytacje, wyznaczone na skutek egzekucji wierzycieli.

Przed rozprawą w sądzie apelacyjnym sędzia ekspert nadał obszernie umotywowane wyjaśnienie, w którym popierał poprzedni swój wniosek co do udzielenia firmie odroczenia wyplat, podkreślając, iż opinia ze wszech stron zebrała o użyteczności firmy jest pierwszorzędna.

Zdaniem sędziego zakłady firmy są jedyne w naszym państwie i wytrzymują nawet konkurencję zagranicą.

Sąd apelacyjny z tych względów w dniu 19 kwietnia r. b. uchylił wyrok sądu I-ej instancji i udzielił odroczenia wyplat na 3 miesiące, zlecając sądowi łódzkiemu mianować osoby nadzorcę i Sędziego Komisarza.

Na onegdajszym posiedzeniu sądu handlowego mianowano nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem Urbanowskiego — inż. Eugenjusza Patka, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Kotkowskiego, delegowanego przedtem do zbadania stanu przedsiębiorstwa.

Nadmienić należy, iż obecnie przedsiębiorstwo Urbanowskiego jest w pełnym ruchu, tak, że okres odroczenia wyplat rzeczywiście przyczyni się do przeprowadzenia sanacji interesów.

W sprawie upadłości f. „Adolf Hugon Lachman i S-ka” komunikacja autobusowa Łódź — Ruda Pabianicka, wobec nie-

zgłoszenia się wszystkich wierzycieli w wyznaczonym terminie, na wniosek sędziego komisarza sąd wyznaczył ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

W sprawie upadłości f. „Polgwóźdz” fabryka gwoździ i drutu w Łodzi przy ul. Anny 9, zawarto zwłazek wierzycieli. Syndyk ostateczny przystępuje do likwi-

dacji masy, prosił sąd o udzielenie mu zezwolenia na sprzedaż ruchomości masy z wolnej ręki. Sąd wydał syndykowi odpowiednie zezwolenie.

Również wydał Sąd syndykowi zezwolenie na sprzedaż ruchomości z wolnej ręki niżej cen inwentarza w sprawie upadłości firmy „Inż. Juljusz Hamer i S-ka”.



Chleb z marmoladą — to najlżejsza i najposilniejsza dla dziecka odżywka, bo zawiera owoce i cukier

Umowa zbiorowa

obowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa w danym okręgu.

Minister pracy i opieki społecznej nadał moc obowiązującą umowie zbiorowej dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych na obszarze województwa pomorskiego, miast i powiatów Bydgoszcz i Inowrocław, oraz powiatów szubińskiego i wyrzyskiego. Umowa ta zawarta została w Bydgoszczy w dniu 21 kwietnia b. r. między Centralnym Związkiem Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich a związkami robotniczymi.

Związek pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów „Zjednoczenie Zawodowe Polskie” wystąpił do ministra pracy o nadanie mocy obowiązującej umowie zbiorowej, zawartej w dniu 16 marca b. m. ze Związkiem Przedsiębiorstw Budowlanych w Ostrowie. Umowa ta obowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa budowlane na terenie powiatów Ostrów i Odolanów.

Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABIU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LIŁI HIRSZMAN
Kilińskiego 14, 2 piętro.

Komisja do spraw handlu

zbierze się dn. 21 b. m.

(F) Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu odbędzie się we wtorek, 21 bm. Posiedzenie to zostało wyznaczone na 14 czerwca, nie doszło jednak do skutku, wobec nieprzepracowania materiału specjalnej komisji utworzonej przy ministerstwie skarbu, która miała zbadać zgromadzone przez komisję doradczą do spraw handlu materiały w sprawie kredytów. Należy podkreślić, że zwołanie konferencji, dotyczącej ustalenia wytycznych polityki handlu rolnego przy ministerstwie przemysłu i handlu jest wielkim sukcesem komisji doradczej do spraw handlu, która pierwsza wysunęła tezę, że przedstawiciele kupiectwa powinni mieć wpływ na politykę zbożową państwa i na kierunek handlu rolnego.

ZARZĄD CENTR. STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Ukostałował się zarząd centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) w następującym składzie: prezes inż. D. Praszkiel, wiceprezesi: J. Degensztajn i I. Jaszniński, sekretarze: L. Mazur i M. Gordon, skarbnicy: Gronowski i Sztal, gospodarze M. Halpern i A. Sztajnszajder. (c).

KONFERENCJA W IZBIE SKARBOWEJ.

17 bm. w Izbie skarbowej odbędzie się konferencja przy udziale przedstawicieli samorządu gospodarczego w sprawie ustalenia stawek procentowej dochodowości, które będą służyć za podstawę do tegorocznych wymiarów podatku dochodowego. W związku z tem organizacje gospodarcze przesyłały do izby przemysłowo-handlowej dezyderaty odnośnie skorygowania dotychczasowych stawek. (c).

Niniejszem komunikujemy, że w **środe**, dnia 15 b. m. o godzinie 8.30 wiecz odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego przy naszym Stowarzyszeniu (ul. Piotrkowska 73) odczyt Posła na Sejm

p. WACŁAWA WIŚLICKIEGO p. t.

„AKTUALNE ZAGADNIENIA GOSPODARZCZE”,

na który to odczyt zapraszamy wszystkich członków Stowarzyszenia.

Zarząd
Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
ul. Piotrkowska 73.

OFIARY.

Na grodzki Komitet do Spraw Bezrobocia w Łodzi:

- 1) w związku z zejściem w Kaste Chorych w dniu 3 bm. ofiaruje D. B. — 5 zł.
- 2) Zamiast nekrologu z powodu śmierci Matki kolegi naszego Dawida Feldberga, ofiaruje kl. VI gimn. im. Ks. Skorupki — 7 zł.

SPORT

Przed spotkaniem

Warta—Ł.K.S.

W nadchodzącą niedzielę Ł.K.S. rozegra w Łodzi mecz ligowy z Wartą. Mecz odbędzie się o godz. 18-ej na boisku Ł.K.S-u przy ul. Unji, przyczem poprzedzony będzie finałami mistrzostw lekkoatletycznych kobiecych Polski, które również odbywać się będą na tym samym stadionie. Ł.K.S. wystawi przeciwko Warcie drużynę w składzie podobnym, jak przeciwko Legii ubiegłej niedzieli. (Prawdopodobnie na środku ataku zagra Tadeuszewicz).

Warta natomiast wystąpi w składzie następującym: bramka — Fontowicz, obrona: Flieger, Szerfke I, pomoc: Sroka, Nowicki, Przykucki; atak: Nowacki, Kryszkiewicz, Szerfke II, Knioła, Radojewski.

— Poza tem w kraju odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie, Warszawianka — Pogoń, w Krakowie: Garbarnia — Wisła, we Lwowie: Czarni — Polonia.

Kto startuje

na mistrzostwach kobiecych Polski

Reprezentacja lekkoatletyczna na mecz kobiecy Polska — Czechosłowacja, który się odbędzie 26 bm. we Lwowie, zostanie ustalona na zawodach o mistrzostwo Polski przez specjalnego delegata wysłanego do Łodzi przez PZLA.

Jednocześnie tegoroczne mistrzostwa będą eliminacjami przed Olimpiadą, tak iż spodziewana jest również obecność przedstawicieli Komitetu Olimpijskiego, Państwowego Urzędu WF. i P.W., i Związku Związków.

Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 16-ej i odbędą się również w niedzielę od godz. 10—12 przed poł. i od 16-ej p.p. (finały). W dalszym ciągu napłynęły zgłoszenia doskonałych lekkoatletek śląskiej „Pogoni” Breuerówny, Białosówny, Lebekówny, Szułasówny, Szymczykówny, Sztanoszkówny, i Bytomskiej i z warszawskiej Makabi: Turek. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia zawodniczek „Stadjonu” z Królewskiej Huty.

Do największej imprezy lekkoatletycznej, jakie się odbyły dotychczas w Łodzi, ŁOZLA przygotowuje się intensywnie.

Sytuacja w grach sportowych.

Rozgrywki w grach sportowych posuwają się szybko naprzód. Dotychczasowe mecze wysunęły w koszykówce męskiej na czoło drużyny IKP. i WKS-u, które odniosły po jednej porażce, po nich następują: kolejno: Ł.K.S. 2) porażki Geyer, Zjednoczone, YMCA, Triumf, Tur.

W koszykówce żeńskiej prowadzi ze spól IKP. przed Ł.K.S-em, Makabi, KP. „Zjednoczone”, WKS-em i HKS-em.

W hazenie pierwsze miejsce zajmuje Ł.K.S. przed IKP., Geyerem, KP. „Zjednoczone”, WKS-em i HKS-em.

W szczyptorniaku, który jest rozgrywany w dwóch grupach, w pierwszej grupie prowadziła Ł.K.S., przed Zjednoczonymi, Turem i Hakoahem, zaś w II-ej grupie Triumf przed HKS-em, IKP. i Makabi.

W siatkówce męskiej finały o mistrzostwo Polski odbędą się w Krakowie 26 b.m., z udziałem Ł.K.S-u, AZS-u (Warszawa) i Cracovii, zaś w siatkówce żeńskiej finały zostaną rozegrane również 26 bm. w Warszawie przy udziale: AZS-u (Warszawa), HKS-u (Łódź) i Sokoła (Grudziądz).

ODCZYT POSŁA WIŚLICKIEGO.

Dziś w klubie towarzyskim Stowarzyszenia kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73 o godzinie 8 i pół odbędzie się odczyt posła Wacława Wiślickiego na temat: „Aktualne zagadnienia gospodarcze”.

2 kremy w jednym
Od 70-ciu lat
dzięki swemu nadzwyczajnemu składowi cudownie dostosowany do pielęgnacji piękności cery i zdrowia skóry.
Crème Simon czuwa dniem i nocą nad Waszą urodą
Crème Simon jest niedościgniony.

CRÈME SIMON
Paris

W Pabjanicach angielskiego udziela rufynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskawe zgłoszenia P. D-rowsa Szenker ul. Rocha 5 od 2-3

UDZIELAM bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego jak również korespondencji handlowej oraz stenografji. Narutowicza 16, m. 6 Telef. 162-99

Niniejszym zawiadamiamy naszych Szan. Bywalców, że z powodu kryzysu z dniem dzisiejszym **obniżyliśmy znacznie ceny.**

CUKIERNIA „ASTORIA”
Łódź, Piotrkowska 27. Tel. 224-12.

Polecamy nasze znane z dobroci i świeżości: **obiady jarskie w cenie zł. 2.50** oraz **śniadania i kolacje w cenie zł. 1.30**



BEZPIECZEŃSTWO I ZDROWIE NÓG.

Każda prawie choroba nóg jest uleczalna. Należy tylko umiejętnie zastosować właściwy środek. Najdokuczliwsze schorzenia nóg dają się radykalnie wyleczyć w Kąpieli z Solą do Nóg Jana, dzięki jej właściwościom leczniczym.

Niezliczone ilości listów dziękczynnych, które napływają do nas codziennie, są najlepszym dowodem skutecznego działania tego środka.

Kąpiel nóg w Soli Jana usuwa bez bólu odciski wraz z korzeniami, nabrzmienia, pocenie, zmiękcza zgrubiałą skórę, daje ulgę zmęczonym chodzeniem nogom. Przy regularnym zaś stosowaniu zabezpiecza zdrową nogę przed wyżej opisanymi dolegliwościami. Śmiało więc można twierdzić, że kąpiel w Soli Jana to bezpieczeństwo i zdrowie nóg. 100x2

krzywice gruzlice wycienczenie tęczy witaminowo wapniowy Biocalcol Klawe

Dr. I. CHAIN
Choroby serca, elektrokardiografia
ordynuje w **Krynicy**
Willa Nałęczówka (obok nowych Łazienek) 30-2

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO „IRENIT”
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Dr. E. Gutman
choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173 00.
Ordynuje codz. w Łodzi od 9-11 i na **Wiśniowej Górze**
Willa Rogowskiego codz. od 4.30 - 7 wiecz. 30-2



DARMO!
Zajmujące cenniki prezerwatyw, kosmetyki, brzytwy nożyków do golenia i t. p. wysyła natychmiast Perfumerja Federa, Lwów, Sykstuska 7-A.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Doktor G. WEGMAJSTROWA
Choroby dzieci i wewnętrzne
ul. Zawadzka 20, tel. 246-58
przyjmuje od 4-6
od 10-go czerwca w **Kolumnie** ulica Pałacowa Willa Goldberga. 30-2.

DOCENT Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówka”
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuski Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

UŻYWANE książki szkolne kupuje i plac najlepsze ceny Księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i placi najwyższe ceny I. Fiałko, Piotrkowska 7.

KUPIE okazynie urządzenie laboratorium chemicznego. Zgłoszenia sub: „Chemia”.

KUPIE używane schody kręcone - żelazne. Oferty z ceną pod „3 i pół metra”.

PIANINO w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Tel. 113-44. 11-2 i 5-6.

TANIO! Dobre prosperujący interes sprzedam z powodu nagłej zmiany. Wiadomość: w Cukierni, Narutowicza Nr. 31.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuski 27, telefon 141-01, 132-01.

SLONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

DUWOKIENNY pokój ładnie umeblowany, wygodny, telefon. Niedrogo, Andrzeja 7, m. 8, front.

POKÓJ duży ładny frontowy do wynajęcia. Łazienka, telefon, 11 Listopada 12, front, II p. naprawo. 17

POKÓJ duży frontowy umeblowany, z używalnością kuchni, parter, Przejazd 23, Jezzińska.

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwuokienny pokój z balkonem ze wszystkimi wygodami z używalnością telefonu od zaraz, Plac Dąbrowskiego 3 m. 5, od 10-5-ej.

UMEBLOWANY mały pokój do wynajęcia. Wejście niekrepujące. Winda, telefon 122-11.

6-7-8 POKOI parter, możliwie frontowe, suche, widne, dla instytucji państwowej poszukiwane. Oferty sub: „Urząd” do administracji.

POKÓJ do wynajęcia na interes u p. Kochena, Piotrkowska 19.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem zaraz do odnajęcia, 11-go Listopada 43, front, II-gie piętro, m. 4.

2 POKOJE frontowe jedno i dwuokienne umeblowane I p., wejście oddzielne do wynajęcia, Kilińskiego 60 m. 24.

2 POKOJE umeblowane razem lub pojedynczo, wszelkie wygodny, telefon, do wynajęcia, Żeromskiego 27, front, I piętro. Dzwonić tel. 156-17.

UMEBLOWANE 2 pokoje z używalnością kuchni, wszelkimi wygodami, centrum miasta, parter front do wynajęcia, Nawrot 36, m. 1.

Posady

ZDOLNA fryzjerka-manicurzystka poszukiwana, Zamenhofska 1, Zakład Fryzjerski.

POTRZEBNA manicurzystka, Brzezińska 5. Zakład Fryzjerski.

Letniska

JAREMCZE. Pensjonat „Raj” poleca pokoje komfortowe. Łazienki, kłosey angielskie, wodociąg, we własnym zarządzie. Ceny niższe.

TRUSKAWIEC. Pensjonat E. Frydmanowej mieści się w komfortowo, po dług najnowszym wymagan urzędowej nowej wili „Natałka”. 30

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte” Marij Zuckermanowej ul. Chałubińskiego, tel. 283, komfort, pokoje słoneczne z balkonami, bieżąca woda, łazienki, duży ogród, kuchnia wykwińska. Ceny niskie. 22.6.

LETNISKO bardzo tanio, pokoje umeblowane z utrzymaniem i bez. Wiadomość: Rzgowska 72, Dłtkowski.

KIEROWNICZKA przedszkola R. Rosenówna, zamieszkująca przez okres letni na Wiśniowej Górze, w pięknej wili, przyjmuje jeszcze dwoje dzieci z całkowitem utrzymaniem i macierzyńską opieką. Wiad.: Wiśniowa Góra, willa Tyllera, Łódź, tel. 217-28.

Rozmaite

CELEM rozszerzenia nowoorganizowanego działu, poszukujemy zdolnych panów, pań, wysoka prowizja. Informacji udziela po przyjeździe organizator Biaklin, Piotrkowska 88, m. 6 od 9 do 14 godziny.

13.000 ZŁ. POSZUKUJE, na 4-piętr. dom w centrum miasta, na 1 hypotekę. Zgłoszenia: Gdańska 108, R. Schmelch.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego perfect udzielają Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Literatura. Telefonicznie 174-57, 4-5. Sienkiewicza 52, m. 36, II piętro 7-9.

ZGUBIONY weksel 79 zł. płatny 5-go września 1932 r. wystawca M. Waldfoegel, Grudziądz. Weksel uwieźniał, znalazca przesyła o zwrot J. Chaskiel Bławat, Ogródowa 1.

AASAŻE odtłuszczające, estetyka twarzy oraz upiększenia wykonuje dyplomowana kosmetyczka w perfumerji Piotrkowska 59, ceny najniższe. 26.6

POŻYCZEK udzielamy, Społeczna Kasa Gospodarcza. Reprezentacja w Łodzi, Piotrkowska 97, m. 6.

IZRAEL Chil Pakula, Piotrkowska 117 zagubił legitymację funduszu bezrobotnia.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące. **SPECJALNOŚĆ:** Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

Gimnazjum Żeńskie Marji Hochsteinowej
Wólczańska 23. Telef. 214-27.

Zapisy nowowstępujących uczennic codziennie w godz. od 9 do 14 i od 17 do 19.

Do akt Nr. 1055/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Kaczenelboga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1600.—
Łódź, dnia 17 maja 1932 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 865/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1932 r. o godzinie 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Trebackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Sztajnszajdera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3000.—
Łódź, dnia 13 czerwca 1932 r.
Komornik: (—) L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 191/31 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1932 r. od godz. 10-ej rano, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Gelade i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 950.
Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 17/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1932 r. o godzinie 10 rano w Konstancynie, Łódzka 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Trzaskowskiego, składających się z mebli i maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 690.—
Łódź, dnia 11 czerwca 1932 r.
Komornik: (—) P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 849/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 153, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Chądzyńskiego i składających się z samochodu f. „Ford” półciężarowy oszacowanych na sumę zł. 3.000.—
Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Doktor Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

PENSJONAT „POLANNA”
B. Wollenbergowej, w zaciszu na szosie Przyglów-Sulejów, Las, rzeka, radio, pianino, taras dla kąpiei słon., wyk. kuchnia, niskie ceny. Informacje w Łodzi, telef. 214-04 od 2-5 lub w Pensjon. 20x2

Lekarz Dentysta H. Eicher
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 24,
tel. 127-82.